Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 159 — Katowice, sobota 13-go lipca 1929. — Rok 28

Przesłuchanie świadków zajść opolskich

Opole. (Tel. wł.) Biuro Wolffa donosi, że w sądzie tutejszem odbyło się w uzupełnieniu śledztwa w sprawie napadu na artystów polskich, przesłuchanie świadków. Przesłuchano 54 świadków, z których część wezwano także z Katowic. Przedstawiono im 24 osoby, podejrzane o udział w awanturach. Jak twierdzi biuro Wolffa, konfrontacja ta nie dała wyników, gdyż świadkowie nie rozpoznali w oskarżonych sprawców napadu.

(Dziwne żądanie, by po dwóch i pół miesiąca poznać w tłumie sprawców napadu, gdy ofiary były bite i kaleczone tembardziej, że w tunelu, prowadzącym na dworzec i na samym dworcu panuje półmrok. Red.)

Biuro Wolffa zaznacza, że dla uniknięcia nowych zajść silny oddział policji pilnował drogi, którą wezwani świadkowie przechodzili. Oprócz tego cała policja opolska była w pogotowiu.

Projekt Stanów Zjednoczonych Europy.

Paryż. Dzienniki francuskie donoszą, że Briand ma zamiar z końcem b. r. zwołać konferencję, której zadaniem byłoby stworzenie federacji państw europejskich. Według planu Brianda ma nastąpić zespolenie się państw europejskich na postawie gospodarczej, później zaś także politycznej. Briand miał już podobno zaznajomić państwa, należące do Ligi Narodów, z tym projektem i rzekomo jest w posiadaniu wielkiej liczby odpowiedzi, aprobujących ten projekt. Projekt ten przedłoży Briand na wrześniowej sesji Ligi Narodów. (PAT.)

Berlin. „Vossische Zeitung" poświęca paneuropejskim planom artykuł p. t. „Wspólnota gospodarcza", w którym wyjaśnia na samym wstępie, że jednym z tematów rozmów, jakie podczas ostatniego pobytu w Paryżu prowadził min. Stresemann z Briandem i Poincarem, była właśnie idea paneuropy i to w szerokich ramach. Również w mowie w parlamencie Stresemann czynił aluzje do tego pomysłu. Kluczem porozumienia między państwami europejskiemi jest i będzie zawsze — pisze „Vossische Zeitung" — porozumienie niemiecko-francuskie.

Stany Zjednoczone Europy poprzedzić musi umowa celna europejska. Tylk wówczas, kiedy uda się stworzyć kontynentalny rynek zbytu dla całej Europy, Europa będzie mogła stanąć zgodnie wobec Ameryki. W przeciwnym razie tylko niewiele mocarstw kapitalistycznych zdoła zagarnąć potęgę.

Gdyby udało się przez nową orjentację gospodarczą w Europie stworzyć chociażby tylko prawdopodobieństwo politycznego zjednoczenia państw, w takim razie zostałby usunięty cały szereg zagadnień politycznych, które dziś stanowią źródło namiętności politycznych i walk pomiędzy narodami Europy.

Odpowiedź na mowę tronową.

Londyn. Izba gmin przyjęła tekst odpowiedzi na mowę tronową po odrzuceniu 373 głosami przeciwko 51 poprawki szkockiego deputowanego liberalnego w sprawie ustawy o lokalnym zarządzie. (PAT.)

O długi Francji w Ameryce.

Paryż. (Tel. wł.) Na czwartkowem posiedzeniu parlamentu wygłosił premjer mowę w sprawie umowy co do spłaty długów wojennych, zaciągniętych przez Francję w Ameryce. Poincare podkreślił najpierw związek istniejący pomiędzy długami międzysojuszniczemi a planem Younga. Ostrzegał przed odmową ratyfikacji. Jeśli izba nie posiada do rządu zaufania, że dobrze poprowadzi zbliżające się rokowania, to niech mu każe ustąpić.

Długi w stosunku do Ameryki zostały uznane i ratyfikowane już z góry. Dziś rozchodzi się tylko o ratyfikację układów. Można żałować, że nie zawierają one zastrzeżeń, ale nie da się tego zmienić. Mimo to rząd nie ma zamiaru zupełnie z zastrzeżeń zrezygnować. Gdyby jednak zostały one włączone w samą ustawę, Ameryka ratyfikację odrzuci.

Poincare zwrócił się do izby z zapytaniem, czy zdaje sobie sprawę, jakie skutki wywołałoby ewentualne odrzucenie ustawy. Niemcy odpowiedziałyby odrazu: Skoro wy nie ratyfikujecie swego układu z Ameryka, to i my możemy nie zobowiązywać się w stosunku do was. Plan Younga byłby zagrożony.

W dalszym ciągu swego przemówienia Poincare zawiadomił izbę, że Ameryka i Anglja już dawniej oświadczyły rządowi francuskiemu, że na warunkową ratyfikację z zastrzeżeniami nie zgodzą się. W czerwcu roku 1918 stosunki finansowe z Ameryką były tak ciężkie, że dzięki tylko osobistej prośbie Clemenceau Francja otrzymała pożyczkę 200 milj. dolarów.

Po krótkiej przerwie Poincare mówił o t. zw. długu handlowym w wysokości 400 miljonów dolarów, które Francja jest winna Ameryce za zakup pozostałych po wojnie na terenie Francji materjałów amerykańskich. Mimo, że zakup ten spowodował dla Francji stratę 130 miljonów dolarów, Ameryka nie chce tej sumy skreślić. Dziś zatem rząd francuski ma do wyboru, albo w dniu 1 sierpnia zapłacić 400 miljonów dolarów, albo dokonać ratyfikacji układów. Ratyfikacja jest dlatego nieuniknione.

O godz. 7-mej wieczorem dalszą rozprawem odroczono.

Reforma ustroju w Hiszpanji.

Dyktator Hiszpanji, Primo de Rivera, kilkakrotnie już zapowiadał, że niebawem zakończą się rządy dyktatorskie, a wprowadzony będzie ustrój parlamentarny, oparty na nowych zasadach. Obecnie, jak już pokrótce doniosły telegramy, ogłoszona została nowa konstytucja, zmieniająca istniejący przed wprowadzeniem dyktatury ustrój parlamentarny.

Według postanowień nowej konstytucji Hiszpanja jest narodem, zorganizowanym w państwo politycznie jednolite, a ustrój jest monarchją konstytucyjną. Jedno i to samo ustawodawstwo będzie obowiązywało cały naród.

Religja apostolsko-rzymsko-katolicka jest religją państwową i ludność ma obowiązek zachowywać te religję i jej obrzędy. Nikomu na terytorjum hiszpańskiem nie będą czynione trudności ani z powodu przekonań religijnych, ani z powodu praktykowania swego wyznania. Jednakże publiczne manifestacje religijne są dopuszczalne tylko dla państwowej religji katolickiej.

Obowiązkiem każdego Hiszpana jest bronić z orężem w ręku swej ojczyzny, dostarczać środków materjalnych, potrzebnych na rozchody publiczne, i dawać swym dzieciom wychowanie elementarne.

Prawo własności prywatnej będzie zagwarantowane w granicach, nie przynoszących uszczerbku interesom publicznym i powszechnym. Wszyscy Hiszpanie będą dopuszczeni do sprawowania urzędów publicznych, jako też będą mieli zupełną swobodę w zawieraniu dobrowolnych umów. Zostaje też uznane w całości prawo swobodnego wypowiadania myśli, zarówno ustnie jak i na piśmie, bez jakiejkolwiek cenzury poprzedzającej, jak również prawo swobody zebrań, stowarzyszeń i zajmowania się sprawami publicznemi. Prawa osobiste będą mogły być zawieszone nie inaczej, jak tylko czasowo i zgodnie z odpowiedniemi ustawami.

Dla dopomagania monarsze w sprawowaniu jego prerogatyw królewskich funkcjonuje przy nim Rada Królestwa, czyli Rada Koronna, w której skład wchodzą synowie króla, arcybiskup z Toledo, kapitanowie generalni (naczelni dowódcy) armji i marynarki, prezes Rady Państwa, prezesi najwyższych trybunałów sprawiedliwości i finansów, prezes najwyższego trybunału armji i marynarki, prokurator gener. najw. tryb. sprawiedliwości oraz dziekan stałej rady grandów (magnatów). Co się tyczy reszty członków wzmiankowanej Rady Koronnej, to ½ część będzie wybrana za pomocą powszechnego i bezpośredniego głosowania, a ⅔ będą wybrane przez kolegja specjalne zawodowe i klasowe. Mandat Rady Koronnej będzie trwał w ciągu 10 lat.

Rada Koronna m. in. będzie miała za zadanie określać kompetencje pomiędzy władzami oraz rozstrzygać rekursy co do niekonstytucyjności lub nielegalności poszczególnych ustaw i rozporządzeń, sądzić ministrów, radców koronnych, oraz wyższych funkcjonarjuszy trybunału sprawiedliwości, a wreszcie decydować w ostatniej instancji co do prawomocności wyborów deputowanych. Stała komisja Rady Koronnej będzie zapytywana przez monarchę o zdanie w sprawie ewentualnej potrzeby mianowania tymczasowego regenta dla rozwiązania parlamentu i dla rozstrzygania i likwidowania kryzysów ministerjalnych.

Parlament będzie się składał z jednej izby ustawodawczej, utworzonej z posłów, wybranych za pomocą głosowania. Deputowanym może być każdy hiszpan pełnoletni bez różnicy płci. Połowa członków parlamentu będzie wybrana w głosowaniu powszechnem i bezpośredniem, według prowincji. 30-tu deputowanych będzie dożywotnio mianowanych przez króla, a reszta deputowanych bedzie wybranych przez kolegja specjalne profesjonalne i klasowe, zgodnie z uzupełniającą ustawą. Każdemu zwołaniu parlamentu towarzyszy odczytanie mowy tronowej wyszczególniającej prace, które będą przedłożone najbliższej sesji parlamentarnej. Parlament ma się zbierać najmniej 4 razy do roku. Prócz sprawowania władzy ustawodawczej obowiązkiem parlamentu jest odbieranie przysięgi od króla i następcy tronu, decydowanie o regencji, aprobata małżeństwa króla, oraz ewentualnie żądanie pociągania ministrów do odpowiedzialności przed Radą Koronną.

Parlament nie ma prawa powziąć uchwały o zaufaniu lub nieufności politycznej dla rządu lub jego członków, czy wreszcie innych funkcjonarjuszów władzy wykonawczej. Deputowani będą mogli za pośrednictwem Rady Koronnej podawać do wiadomości króla o dostrzeżonych nadużyciach, błędach, czy uchybieniach administracji publicznej. Parlamentowi nie wolno żądać przedłożenia sobie ani badać dokumentów państwowych w sprawach będących w toku.

Król sprawuje swą władzę wykonawczą przy pomocy i za pośrednictwem swych odpowiedzialnych ministrów. W razie niebezpieczeństwa zewnętrznego lub poważnych niepokojów wewnętrznych rząd będzie mógł posiadać pełnomocnictwa nadzwyczajne, po wysłuchaniu uprzednio opinji Rady Koronnej w sprawie udzielania mu tych legalnych pełnomocnictw nadzwyczajnych. Dalej konstytucja mówi o organizacji poszczególnych służb publicznych, a m. in. o wymiarze sprawiedliwości, o sądownictwie administracyjnem, o nauczaniu publicznem, o ustawodawstwie pracy, o prawie budżetowem, o taryfach celnych etc.

Władza sądowa jest sprawowana przez trybunały, które będą korzystały z zupełnej niezależności w stosunku do innych władz konstytucyjnych. Postępowanie sądowe dla biednych

będzie bezpłatne. Prezes trybunału najwyższego będzie organem łącznikowym pomiędzy władzą sądową a rządem w zakresie funkcji administracyjnych. Sędziowie i urzędnicy mają być odpowiednio dobrze wynagradzani, aby im zapewnić niezależność społeczną i ekonomiczną. Ostatnie artykuły konstytucji przewidują procedurę dla ewentualnej zmiany konstytucji.

Przegląd polityczny

Dekorowanie sklepów na cześć Polonji zagranicznej.

Z okazji mającego odbyć się w Warszawie w dniach od 14 do 18 b. m. pierwszego w dziejach Polski Kongresu Polaków z Zagranicy, witryny i wystawy sklepowe w Warszawie mają być z inicjatywy zarządu Stowarzyszenia Kupców Polskich bogato przystrojone i estetycznie udekorowane w ciągu tych czterech dni, a to celem wyrażenia radości z powodu przybycia do stolicy niepodległości Polski tak drogich gości i zamanifestowania wobec nich uczuć rodaków ze starego kraju.

Dr. Hermes pozostaje.

Wbrew przypuszczeniom okazuje się, „że rząd niemiecki nie dokonał zmiany na stanowisku przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską. Niektóre dzienniki, zwłaszcza demokratyczne wyrażają powątpiewanie, czy uda się dr. Hermesowi osiągnąć jakieś powodzenie, o ile przedtem nie zmieni dotychczasowego swego poglądu. Chociaż bowiem rząd wydałby mu polecenie prowadzenie rokowań w tak szybkiem tempie, by one zakończone zostały w ciągu kilku tygodni, to jednak nowe cła, wprowadzone przez Niemcy wymagać będą pertraktacyj z Polską na zupełnie nowej podstawie.

Natomiast pisma nacjonalistyczne wyrażają zadowolenie, że dr. Hermes pozostał na stanowisku, bo osoba jego gwarantuje utrzymanie dotychczasowego kursu w rokowaniach z Polską.

Woldemaras znowu oskarża Polskę.

„Vossische Zeitung" donosi, że rząd litewski nosi się z zamiarem wniesienia do Ligi Narodów „wielkiego" oskarżenia przeciw Polsce.

W skardze tej mają się znajdować „dokumenty" świadczące o polskiej „robocie wywrotowej" na Litwie. Woldemaras w tej nocie dalej twierdzi, iż bomby używane przez terorystów są polskiej konstrukcji.

Równocześnie „Vossische Zeitung" zwraca uwagę na to, że Litwa wcale nie jest skłonna pójść za głosem Ligi Narodów, domagającej się usunięcia przedewszystkiem trudności komunikacyjnych między Polską, a Litwą. Dowodem tego jest zachowanie się rządu kowieńskiego podczas wizyty przedstawicieli Ligi Narodów na Litwie.

Socjaliści niemieccy w Gdyni.

Organ socjalistów niemieckich „Vorwärts", zamieszcza dłuższy artykuł o Gdyni. Stwierdza on, że gdy przed 9 latami pierwsze pale wbito w małej wiosce rybackiej, nacjonaliści gdańscy z kpinami mówili: „Niech sobie Polacy budują port w Gdyni — i tak z tego nic nie będzie. W każdym zaś razie nie zawinie tam żaden obcy okręt." Nacjonaliści pomylili się tak samo jak swego czasu, gdy po wypowiedzeniu wojny przez Amerykę nacjonalistyczny minister, Hergt oświadczył, że Amerykanie przez ocean nie przelecą!

„Vorwärts" podnosi, że w ciągu niespełna 10 lat z małej wioski wyrosło potężne 30-tysięczne miasto. Polska dokonała wielkiego dzieła, tworząc najbardziej nowoczesny port na Bałtyku, który niebawem posiadać będzie taką samą zdolność przeładunkową, jak w roku ubiegłym posiadał Gdańsk. Nie ulega wątpliwości, że Gdynia jest niebezpiecznym konkurentem dla Gdańska, a to dzięki polityce nacjonalistów gdańskich, wrogiej Polsce.

Najcharakterystyczniejszem jest, że Gdańszczanie, którzy głośno deklamują o swej jedności z Niemcami, jak szczury z tonącego okrętu opuszczają Gdańsk i już zawczasu przenoszą się do Gdyni. Prawie wszystkie wielkie firmy gdańskie są tam reprezentowane.

Polacy na Uroczystościach w Pradze.

Uroczystości ku czci św. Wacława — jak wiadomo — rozłożone zostały na szereg miesięcy, aby ułatwić międzynarodowe zjazdy i omówienie spraw z różnych dziedzin życia katolickiego.

Tydzień obecny poświęcony jest specjalnie zjazdowi młodzieży katolickiej z różnych krajów, popisom śpiewaczym i gimnastycznym, wymianie myśli pomiędzy kierownikami i młodzieżą z wielu krajów. Powyższy zlot młodzieży został zainicjowany przez katolicką młodzież czechosłowacką „Orel", o charakterze gimnastycznym, liczącą zgórą 120 tysięcy członków.

Wycieczki z krajów słowiańskich przedstawiają się dość licznie. Z Jugosławji przybyło około 2000 osób, z Polski około 800.

Dnia 3 bm. przybył do Pragi z Wiednia JEm. Ks. Kardynał-Prymas Hlond, owacyjnie witany przez wyższe duchowieństwo czechosłowackie, przedstawicieli rządu Czechosłowacji oraz zarządu miasta Pragi. Specjalna banderja konna członków „Orla" asystowała w czasie przejazdu Ks. Prymasa do pałacu arcybiskupiego. Tego samego dnia odbyło się wspaniałe przyjęcie w przepięknym parku OO. Premonstratensów (Norbertanów), gdzie gościnnie podejmował przybyłych opat Zavoral. Na przyjęciu obecni byli XX. Kardynałowie Hlond i Bourne, Ks. Arcybiskup Teodorowicz, czechosłowaccy księża arcybiskupi i biskupi, ministrowie czechosłowaccy. Zwracał powszechną uwagę fakt, że minister Benesz specjalnie interesował się delegacją Polską. Dłuższą rozmowę odbył z JEm. Ks. Kardynałem Prymasem Hlondem, zaś w rozmowie z dyrektorem Pol. Katol. Agencji Pras. podkreślił, że bardzo mu zależy na tem, aby porozumienie i współpraca pomiędzy obioma narodami. Polską i Czechosłowacją, były najściślejsze i najbardziej przyjazne.

Ostentacyjne wyróżnienie Polaków przez sfery urzędowe czechosłowackie i niezwykle gościnne przyjęcie, jakiego doznali ze strony katolików czechosłowackich, wywarło sympatyczne wrażenie wśród delegacji polskiej.

Los Polaków w Rumunji.

W ostatnich dniach czerwca odbył się zjazd naczelnej organizacji Polaków w Rumunji. Miał on doniosłe znaczenie dla życia i rozwoju tamtejszej Polonji ze względu na to, że od kilku lat istniały wśród Polaków wewnętrzne tarcia, w skutek których cierpiały słuszne interesy polskości. W dziedzinie szkolnictwa Polacy są tam bardzo upośledzeni, a szkoły publiczne na Bukowinie zostały zamknięte głównie w skutek bezczynności dawniejszej rady narodowej. Dyskusja i uchwały zjazdu wykazały bolesną prawdę, że ludność polska ponosi w dalszym ciągu krzywdę przez zamknięcie publicznych szkół polskich, które istniały w Rumunji przed wojną, a obietnice, jakiemi ją ciągle władze rumuńskie karmią, nie mogą jej zadowolnić!

Wezwano Radę Naczelną Związku Polaków w Rumunji do podjęcia energicznych kroków, celem uzyskania przysługujących ludności praw kulturalnych i oświatowych, zgłoszono też prośbę do państwowych władz rumuńskich o ustanowienie katedry języka polskiego na uniwersytecie w Czerniowcach. Wobec szczególnej żywotności należytego zorganizowania władz kościelnych dla katolickiej ludności polskiej zjazd wypowiedział swe życzenie w sprawie mianowania biskupa narodowości polskiej.

Na dowód swej łączności z Macierzą dokonano też wyboru delegacji na zjazd Polaków z zagranicy w Warszawie, rozpoczynający się w dniu 14 lipca b. r. Polonja rumuńska wyśle 5 delegatów.

Bardzo dodatnim objawem był fakt, że w obradach zjazdu i w pracach licznych komisyj zjazdowych bardzo żywy udział brali liczni delegaci — wieśniacy, co dowodziło, że lud polski w Rumunji i to zarówno na Bukowinie, jak i w Bessarabji garnie się do pracy narodowej.

Chiny dążą do niezależności.

Z Nankinu donoszą, że chiński minister spraw zagranicznych Wang oświadczył w przemówieniu z okazji uroczystości ku uczczeniu zmarłego przywódcy chińskiej partji nacjonalistycznej Sun-Yat-Sena, że w przyszłym roku rząd chiński podejmie energiczną propagandę za zniesieniem sądownictwa cudzoziemskiego w Chinach i przywilejów obcych mocarstw. Naród chiński dokona tego, czego chce, jeżeli tylko zachowa jedność. Chiny tak samo, jak Turcja dokonają reformy prawnej i usuną obce sądownictwo.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

57) —o— (Ciąg dalszy).

Oto ostra krawędź jakiejś paki, czy skrzyni. Nartowski łatwo poznał ten szczegół, bo po dotknięciu twardego przedmiotu grzbietem dłoni poczuł piekący ból, towarzyszący zazwyczaj zdarciu naskórska, połączonemu z wbiciem drzazgi. Paka, była ciężka tak, że redaktor połączonemi siłami obu rąk zaledwie zdołał ruszyć ją z miejsca. Niestety, wysiłek, jaki uczynił w tym celu, okazał się przesadzonym, gdyż skrzynia straciła równowagę i całym bokiem runęła na drzwi strychowe.

Huk był okropny, ale powiększył się jeszcze przez to, że z przewróconej skrzyni zaczęło się wysypywać z piekielnym chrzęstem jakieś stare żelastwo.

Nartowski zastygł z przerażenia. Przez małą chwilę łudził się dobrotliwie, że to wszystko przejdzie bez echa, lecz bardzo prędko przekonał się, że obaj strażnicy nie mają znów tak beznadziejnie ciężkiego snu. Na dole zrobiło się zamieszanie. Nartowski, który zamienił się cały w słuch, posłyszał wrzeszczący głos Fryca i więcej przerażony, choć niemniej głośny Hansa.

— Pani, panie, gdzie pan jest?

XVIII.

W tydzień po Wszystkich Świętych otrzymała pani Marysia list od mecenasa Pietrzykowskiego, wzywający ją do przyjazdu do Warszawy. Chodziło o przesłuchanie w konsystorzu metropolitalnym w sprawie unieważnienia małżeństwa. Ponieważ był wyznaczony termin tego przesłuchania, musiała pani Marysia zwolnić się z teatru na parę dni.

Do konsystorza udała się wraz z adwokatem Pietrzykowskim, który, znalazłszy dostateczną podstawę prawną do starań o unieważnienie małżeństwa, zaniechał niekatolickiego sposobu załatwienia sprawy, mianowicie rozwodu.

W niedużej sali zajęli oboje miejsca, czekając na przybycie duchownych sędziów. Wkrótce zjawił się ksiądz, mający pełnić funkcje protokolanta. Stwierdziwszy, że pani Marysia jest już obecna, wyszedł do sąsiedniego pokoju i zaraz potem wrócił, puszczając przed sobą kilku kanoników.

Wnet rozpoczęło się przesłuchanie, przerywane od czasu do czasu przez jednego z księży, występującego w roli obrońcy węzła małżeńskiego.

Po załatwieniu formalności, przewodniczący wezwał panią Marysię, żeby zgodnie z prawdą opisała dzieje swego małżeństwa. Nieco onieśmielona widokiem tych poważnych postaci i ich skupionemi, spokojnemi twarzami, rozpoczęła pani Marysia opowiadanie. Stopniowo odzyskiwała swobodę i historja, opowiadana przez nią, nabierała życia i barwności. Żywe rumieńce wyszły na twarz pani Grojeckiej, dodając jeszcze uroku jej ślicznej twarzyczce.

Mówiła o sobie, jako dziewczynie osiemnastoletniej, zaskoczonej wraz z rodzicami w ich majątku na Ukrainie przez bandy chłopskie, podburzone agitacyjnemi mowami bolszewickich wysłanników. Wierny służący Onufry zdołał zatarasować wejście do dworu różnemi sprzętami, które przy pomocy reszty służby zdołał pościągać z pokojów.

Oblężenie trwało kilka godzin, aż do zapadnięcia nocy. Gdy zrobiło się ciemno, ojciec Marysi odbył z Onufrym naradę, w wyniku której wierny służący zeszedł z panienką do piwnicy a z niej oboje przedostali się ukrytem przejściem do cieplarni. Ponieważ w tej stronie napastników nie było, zdołali dostać się chyłkiem do folwarku, gdzie stało kilka koni, przywiązanych do płotu. Widocznie chłopi powybierali sobie konie i wyprowadzili ze stajni, żeby je zabrać, gdy rozprawią się z dziedzicem.

Onufry podsadził swą panienkę na konia a sam dosiadł drugiego, poczem oboje ruszyli ostrym kłusem.

Marysia, która zgodziła się na tę ucieczkę jedynie w przekonaniu, że — jak ją przekonywano — rodzice dla niepoznania uczynią to samo nieco później, odwracała wciąż głowę wtył, lecz Onufry tłumaczył jej, że niemożliwe byłoby dostrzec cokolwiek w ciemności później jesiennej nocy. Więc jechała ze ściśniętem sercem, ocierając co jakiś czas łzy, które mimowoli cisnęły się jej do oczu na myśl o niepewnym losie rodziców.

Naraz uczyniło się jasno.

— To pożar — mówił Onufry. — Pali się pewnie na folwarku.

Czerwona łuna zrobiła z nocy prawie dzień. Marysia chciała koniecznie wracać, gdyż dręczyła ją troska o rodziców. Onufry nie pozwalał jednak na to, powołując się na przysięgę, złożoną ojcu swej panienki, iż zaprowadzi ją do Kijowa, odległego o jakie trzydzieści wiorst.

Jechali szybko drogą, prowadzącą przez rozległy step. Rosnące przy drodze wyniosłe trawy zeschły zupełnie i w wietrze wydawały by poszum jakiś trzęsący i niezbyt miły. Marysia prawie nie zwracała na to uwagi, zatopiona w smutnych myślach. Ten jasny słup ognia wykluczał chyba wydostanie się rodziców z otoczonego chłopstwem dworu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota
13
lipca

Św. Anakleta, papieża, † 109.
Św. Małgorzaty, panny, męczenniczki, *250, †275.
Św. Joela i Ezdrasza, proroków.

SŁOW.: RADOMIŁA

Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga Ojca to jest: nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, a siebie zachowywać niezmazanym od tego świata. (Jakób I. 27).

Do rozważania: Dziwne są losy, dziwne! Jednym płynie żywot wstążką różową, a drugim strugą krwawą.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 3.48, zachodzi o godz. 19.50. — Księżyc wschodzi o godz. 11.55, zachodzi o godz. 23.15. Pierwsza kwadra księżyca o godz. 16 minut 49.0.

Długość dnia: 16 godzin 2 min. — wichura. — Jutro: gorąco i sucho. Zmiany powietrza: burzliwe.

— **Ulgi dla właścicieli domów.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik dotyczący ulg remontowych. Okólnik ten brzmi: W uzupełnieniu rozporządzenia z 25 września 1928 r. Nr. 173, w sprawie podniesienia zdrowotności kraju, wyjaśnia się co następuje:

1. Należy w roku bieżącym zwolnić od remontu domów i podwórz właścicieli, którzy: a) na skutek surowej zimy zmuszeni byli przeprowadzić reparacje, jak np. rur wodociągowych kanalizacyjnych i gazowych, b) wykażą się większymi wydatkami przy odnawianiu domów w latach 26, 27 i 28;

2. Należy wymagać brukowania względnie asfaltowania podwórz, nie współmiernie dużych w stosunku do domów, jedynie na przestrzeni istotnego ich użytkowania. Części terenu, leżące odłogiem względnie przeznaczone na sprzedaż mogą zostać nie brukowane.

3. Domy w poznańskiem i na Pomorzu, budowane z odrębnego materjału, nie wymagają bielenia lub malowania (fugowane), w razie potrzeby należy odnowić tylko fugowanie.

4. Domy wyprawione szarą masą cementową, nie wymagają bielenia lub malowania.

5. Przy malowaniu domów, płotów, mogą właściciele dowolnie wybierać kolory.

6. Terowanie budowli drewnianych i płotów jest dozwolone, w tym wypadku budowle i płoty nie wymagają ani malowania ani bielenia.

— **Werbunek do policji.** Wobec istnienia kilkuset wakansów dla szeregowych p. p. komenda główna rozpoczęła jak donosiliśmy, werbunek. Aby jednak na wakujące miejsca przyjąć jaknajlepszych kandydatów zdecydowano rozprzestrzenić akcję werbunkową jak najszerzej. W związku z tem wydrukowano plakaty o werbunku, które wywieszono we wszystkich gminach państwa. Zwiększy to napływ kandydatów, co z kolei rzeczy umożliwi bardziej skrupulatny wybór.

— **Rynek pracy w Polsce.** Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 22 do 29 czerwca b. r. wykazuje 106.622 bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P., w czem 27.655 bezrobotnych kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 2.692 osoby. W roku zeszłym w tym samym okresie zarejestrowano na terenie całego państwa 116.000 bezrobotnych, czyli o 10.000 więcej, niż w roku bieżącym.

— **Zjazd kupców tytoniowych.** W tych dniach obradował w Warszawie zjazd Związku kupców tytoniowych przy licznym udziale delegatów z całej Rzeczypospolitej, zarówno hurtowników, jak i detalistów. Zjazd na podstawie sprawozdania komisji rewizyjnej udzielił absolutorjum ustępującemu zarządowi gł., a prezesa tego zarządu Antoniego Szyllera, mianował członkiem honorowym. Po omówieniu całokształtu spraw, obchodzących branżę tytoniową w Polsce, które były szczegółowo opracowane przez komisję spraw zawodowych, zjazd wybrał nowe władze Związku.

— **Lasy w Polsce.** Dotychczas nie było w Polsce statystyki obszarów lasów. Według obliczenia państw zaborczych, uzupełnionego przez min. rolnictwa, liczyć można 9.943.000 ha lasów. W roku 1930 odbędzie się powszechny spis lasów, który ustali nie tylko obszary lasów w kraju, ale i kategorję, wielkość i wiek drzew. Podobne spisy odbędą się równocześnie i w innych krajach według jednolitych zasad ogólnych w myśl uchwały międzynarodowego kongresu leśnego, który odbył się w Rzymie w 1926 r. W zjeździe tym brali również udział przedstawiciele polscy.

— **Wydział oceny książek.** Zjednoczenie Polskich Towarzystw oświatowych w Warszawie powołało do życia Komisję oceny książek dla bibljotek oświatowych, która ma za zadanie ocenianie książek, wydawanych w kraju i utworzenie na zasadzie fachowych ocen katalogu książek, które winny stać się podstawą wszelkiego rodzaju bibljotek. Z uwagi na to, że same Towarzystwa zjednoczone posiadają ogółem 4.100 bibljotek w miastach i wsiach, akcja ta stała się niezbędną. Warszawski wydział oceny książek przy Polskiej Macierzy Szkolnej rozpoczął już swą działalność. Kierownictwo wydziału objęła p. Anna Reiterowa. Firmy wydawnicze nadsyłają egzemplarze do oceny. Zdając sobie sprawę z całej doniosłości swego zadania, oraz ze znaczenia, jakie dobra lub zła książka wywrzeć może na ogół czytelników, wydział zaprosił w charakterze recenzentów ludzi, dających pełną rękojmię zrozumienia wielkiej doniosłości i odpowiedzialności przyjętego obowiązku.

— **Ciągnienie loterji państwowej.** Generalna dyrekcja Loterji Państwowej podaje do wiadomości, że ciągnienie trzeciej klasy 19. Polskiej Państwowej Loterji Klasowej odbędzie się publicznie w środę i czwartek, dnia 17 i 18 lipca 1929 r. wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwóch obywateli miasta zaproszonych przez prezydenta.

Województwo śląskie.

* **Śląska Izba Rolnicza** donosi: Komitet wykonawczy działu ogrodniczego Powszechnej Wystawy Krajowej podaje do wiadomości, iż w czasie wystawy poznańskiej odbędą się w Poznaniu pokazy ogrodnicze w terminach następujących: Pierwsza wystawa okresowa odbędzie się 13, 14 i 15 lipca. Obejmuje ona róże, mieczyki i inne kwiaty oraz owoce jagodowe. — Druga wystawa okresowa w dniach 31 sierpnia, 1 i 2 września obejmuje dalję, kwiaty i owoce letnie. — Trzecia wystawa 25, 26, 27, 28, 29 i 30-go września. Wystawa obejmuje złocienie, kwiaty i owoce jesienne. — Śląska Izba Rolnicza poleca ogrodnikom śląskim zwiedzenie wystaw okresowych w czasie pobytu w Poznaniu.

* **Przedłużenie okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków.** Na wniosek zarządu głównego Funduszu Bezrobocia minister pracy i opieki społecznej zarządził co następuje:

Dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 31 lipca 1929 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu całego okresu, ustalonego w ust. 1 art. 13 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przedłuża się wymieniony okres do 17 tygodni w województwie śląskiem: w mieście Katowicach, w mieście Królewskiej Hucie, w powiecie katowickim, w powiecie świętochłowickim, w powiecie pszczyńskim, w powiecie tarnogórskim, w powiecie lublinieckim, w powiecie rybnickim, w mieście Bielsku, w powiecie bielskim w powiecie cieszyńskim.

* **Zarobki poganiaczy bydła.** W Inspektoracie Pracy w Katowicach odbyła się konferencja z przedstawicielami Cechów rzeźnickich i robotników w sprawie uregulowania taryfy zarobkowej dla robotników wogóle, a przedewszystkiem dla poganiaczy bydła. Ponieważ zainteresowane strony nie opracowały projektu umowy, sprawa ta została odroczona i będzie przedmiotem następnej konferencji, która się odbędzie 18 i 19 lipca.

* **W sprawie podwyżki zarobków akordowych.** U komisarza demobilizacyjnego Gallota odbyła się konferencja z przedstawicielami „Skarbofermu“ w sprawie ścisłego zastosowania przyznanej górnikom w marcu br. 5-procentowej podwyżki do zarobków akordowych, ponieważ dotychczas stale istniały na tem tle nieporozumienia. Na konferencji tej powyższa sprawa została definitywnie wyjaśniona i ostatecznie załatwiona.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z kroniki policyjnej). Jednej z minionych nocy dokonano kradzieży w ogródku przy ulicy Raciborskiej. Włamywacze skradli 2 płaszcze, lampę naftową, maszynkę do gotowania, pięć dzbanków, 9 filiżanek, parę trzewików, dwie poduszki i różne inne przedmioty. Ostrzega się przed kupnem skradzionych rzeczy.

— (Brak skrzynek pocztowych). Przed niedawnym czasem dyrekcja poczty zaprowadziła na dworcu kolejowym urząd pocztowy i telegraficzny, którego brak dawał się bardzo odczuwać, zwłaszcza dla publiczności podróżującej. Niestety to pochwały godne udogodnienie ma jeden zasadniczy brak, mianowicie skrzynki pocztowej. Podróżny, który chce po zakupieniu znaczka pocztowego wysłać list, musi wychodzić na ulicę i szukać skrzynki, która mieści się przed dworcem. Byłoby wskazane, by dyrekcja poczty uzupełniła ten brak i obok okienka pocztowego zawiesiła skrzynkę. Również konieczne jest umieszczenie skrzynki pocztowej w głównej hali dworca, aby umożliwić publiczności przejeżdżającej łatwą ekspedycję listów. Sądzimy, że dyrekcja poczty uwzględni te życzenia, które odpowiadają znaczeniu dworca katowickiego, zwłaszcza w ruchu międzynarodowym.

— (Posiedzenie Rady miejskiej). Na posiedzeniu komisarycznej rady miejskiej we czwartek uchwalono zakup zamku i parku Gorzyce na urządzenie miejsca wypoczynkowego dla dzieci kosztem 850 tysięcy zł. Zgodzono się na przystąpienie miasta do Związku celowego z udziałem miasta w wys. 200 tys. zł. oraz na zakup autobusów z tem, że przedewszystkiem jaknajszybciej uruchomiona będzie linja autobusowa do koszar, Brynowa, pływalni i Ligoty. Na remont kuchni mlecznej i schroniska dla młodzieży w dzielnicy III uchwalono 30.000 zł. Na pokrycie kosztów naprawy wodociągów, uszkodzonych wskutek mrozów, uchwalono 30.000 zł. Plac Gruszki uchwalono przemianować na Plac Ks. Prałata Londzina.

Na zakup materjałów i budowę ulic w mieście uchwalono 623.000 zł. Dla przeprowadzenia głównego remontu szosy Szopienice—Sosnowiec uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wys. 50 tys. zł., a na surową budowę 10 domów mieszkalnych dla ubogiej ludności przy ul. Wełnowskiej pożyczkę w wys. 500 tys. zł.

Na budowę nowego ustępu na Placu Wolności Rada uchwaliła 20.000 zł., na uporządkowanie ulicy Mikołowskiej 30 tys. zł., na założenie wodociągu w dzielnicy Dąb 25.000 zł.

W doniesieniach przewodniczący kom. rady dr. Dąbrowski odczytał pismo członków Komisji Rewizyjnej dla zbadania gospodarki zarządu Pol. Tow. Przyj. Teatru pp. radnych dr. Ziółkiewicza i dyr. Piechulka, w którem

stwierdzają oni, że uniemożliwiono im odbycie rewizji w terminie, przewidzianym uchwałą Rady Miejskiej tj. do 6 bm., drzwi bowiem do biur T-wa były zamknięte.

Następnie zabrał głos dr. Ziołkiewicz, który stwierdził, że Magistrat sabotował uchwałę Rady Miejskiej, nie wyznaczając swego przedstawiciela do Komisji Rewizyjnej. Rewizja w N. T. P. T. nie mogła się odbyć.

— (Przejazd skautów). We czwartek przejeżdżała przez Katowice wycieczka około 150 skautów polskich z Czechosłowacji, którzy udają się na P. W. K. do Poznania.

Szopienice w Katowickiem. (Woda podrożała). Urząd gminy podaje do wiadomości mieszkańców gminy, że woda podrożała z 10 na 15 groszy. Podrożenie dotyczy jednak tylko tych domostw, w których niema zegarów wodnych. Obwieszczenie obowiązuje od 1 czerwca.

Siemianowice w Katowickiem. (Cios siekierą). Rozalja Mikliszowa posprzeczała się ze swoim mężem Franciszkiem. Nagle sięgnęła po siekierę i uderzyła go w głowę. Mikliszą odstawiono do lecznicy brackiej. Stan jego jest beznadziejny.

M. Dąbrówka. (Wybuch granatu). Leon Waflik przyniósł do domu granat ręczny, który podobno znalazł w pobliżu kościoła w Małej Dąbrówce. W obecności kilku znajomych Matlik doprowadził granat do wybuchu, przyczem trzy osoby zostały okaleczone, mianowicie Duszyński, Marja Grec i Edward Grec. Na szczęście okaleczenia nie są zbyt ciężkie.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Rewja gimnastyczno-sportowa). W niedzielę, dnia 14 lipca odbędzie się na Stadjonie rewja gimnastyczno-sportowa. Rewję tę urządza towarzystwo gimnastyczno-sportowe przy kopalniach skarbowych. Program: godz. 7—9 pływanie; godz. 9 rzuty dyskiem, oszczepem i granatem; godz. 10 skoki, bieg 100 m.; godz. 44 palant, zapasy, dźwiganie ciężarków; godz. 15.30 gimnastyka na poręczach; godz. 16.15 biegi; godz. 17 piłka ręczna; godz. 18 piłka nożna; godz. 19.30 pyramidy; godz. 20 ogłoszenie zwycięzców i rozdanie nagród. Podczas występów koncert. Ceny miejsc na boisku: loża 2 zł., miejsce do siedzenia 1 zł., miejsce do stania 0,50 zł. Wstęp na zabawę: obcy 1 zł., członkowie 0.50 zł., zawodnicy wstęp wolny.

Z Świętochłowickiego.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Ze Stowarzyszenia pogrzebowego). Jak wiadomo, istnieje w naszej miejscowości stowarzyszenie pogrzebowe, sądownie zarejestrowane. Celem stowarzyszenia jest: urządzanie wspólnych nabożeństw i pogadanek na tle religijnem, wpływanie na podniesienie poziomu moralnego i religijnego swych członków, udzielanie zapomóg na pokrycie kosztów pogrzebowych. W razie potrzeby i w miarę możności materjalnej Stowarzyszenia może ono udzielić swym członkom pomocy przez jednorazowe lub stałe wsparcie. Członkiem stowarzyszenia może być każdy obywatel-katolik Dąbrówki Wielkiej, o ile ukończył 14 lat życia. Z powyższego wynika, że Stowarzyszenie pogrzebowe ma szczytne zadania i należeć powinni do niego każda obywatelka i każdy obywatel. Mianowicie mniej zamożni niechaj pamiętają o stowarzyszeniu, by na wypadek śmierci nie mieli kłopotów z pokryciem kosztów pogrzebowych. Do zarządu stowarzyszenia należą znani i poważani obywatele, to też można mieć pełne zaufanie do kasy pogrzebowej. Wstępujcie zatem do Stowarzyszenia pogrzebowego, nietylko zarejestrowanego w sądzie, ale także zalegalizowanego przez władze kościelne.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Redukcja robotników). Podczas lepszej konjunktury Dyrekcja Huty Bismarka przyjęła znaczną ilość pracowników i robotników z zastrzeżeniem, że mogą oni być w każdej chwili zwolnieni. Z biegiem czasu robotnicy sezonowi, którzy popisywali się przychylnością dla Niemców, stali się robotnikami stałymi. Inni mają być zredukowani. Redukcja ma dotknąć 600 robotników. „Polska zachodnia" donosi, że zarząd huty zamierza pozbawić pracy i zarobku przedewszystkiem powstańców śląskich. Naprzykład powstaniec Morys, który pracował w hucie „Bismarcka" 11 lat, został nagle zwolniony. Należy spodziewać się, że właściwe czynniki zbadają tę sprawę, gdyż każdy widzi, że jest tu „coś" w nieporządku. Na taką politykę personalną ani władze ani związki zawodowe zgodzić się nie mogą.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 11 lipca: za 100 złotych 46.94 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 11 lipca: za 100 franków francuskich 34.82 zł, za 100franków szwajcarskich 171.09 zł, za 100 koron czeskich 26.32 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 10 lipca 1929 r.

Zboże 26.50—27.50, pszenica 49.00 do 50.00, jęczmień 28.00—29.00, owies 26.25—27.25, mąka żytnia 40.15, mąka żytnia 40.15, mąka pszeniczna 70.00 do 74.00, sucie żytnie 18.50—19.50, osucie pszeniczne 21.00—22.00. Tendencja spokojna, obrót średni.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Skutki niezgody). Mężatki Łucja Maczołowa i Magdalena Kubeczowa pokłóciły się z powodu swych dzieci. Kubeczowa pobiegła do swego mieszkania. Po chwili stała znowu na „miejscu walki" ze siekaczem w ręku. Rozpoczął się nowy spór, który skończył się krwawą bijatyką. Maczołowa została pobita siekaczem, a jej córka otrzymała policzek, lecz nie ręką, tylko jakimś twardym przedmiotem. Następnie Maczołowa uderzyła Kubeczkę, który chciał pogodzić rozwścieczone sąsiadki. Po bijatyce musiano wezwać lekarza, który opatrzył pobitych. Sprawę skierowano do policji.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Włamanie do składu). Podczas jednej z minionych nocy włamali się złodzieje do składu Fr. Jokla przy ulicy Król. Huckiej. Włamywacze skradli zapas bielizny, pończoch i skarpetek. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 3 tysiące zł. Sprawców dotychczas nie wyśledzono.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Kradzież towarów kolonjalnych). Nieznani złodzieje włamali si do składu Wawrzyńca Kozła. Sprawcy przywłaszczyli sobie różne towary. Wartość łupu złodziejskiego wynosi 2 tysiące 500 zł.

Z Pszczyńskiego.

Bzie w Pszczyńskiem. (Spółka wodna). Przed kilku dniami odbyło się w lokalu urzędu gminnego w Bziu Górnym zebranie celem założenia spółki wodnej.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Rybołówstwo). Towarzystwo miłośników sportu wędkowego wynajęło prawo łowienia ryb w rzece Pszczynce od III mostu betonowego aż do Mizerowa i na stawach Ursonia w Goczałkowicach. Osoby, które bez pozwolenia będą łowić raki lub ryby, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

Z Rybnickiego.

Rybnik. Burmistrz zachorował). Burmistrz miasta Rybnika p. Weber choruje od dłuższego czasu. W ostatnich dniach choroba wzmogła się tak bardzo, iż nie pozwala p. Weberowi na normalne urzędowanie. Przyczyną choroby jest przepracowanie. Zaznaczyć należy, że stałego zastępcy burmistrza niema, brak także płatnego radcy, któryby odciążył burmistrza w pracy.

— (Wypadek na ulicy). Przed kilku dniami ulicą Raciborską w Rybniku pędził z nadmierną szybkością samochód osobowy. Na wylocie ulicy auto skręciło nagle w kierunku wylotu ulicy Wodzisławskiej, przyczem skrzydło samochodu odrzuciło na stronę przechodnia. Prudlę który upadł na bruk i leżał przez dłuższy czas w stanie nieprzytomnym. Czy doznał wewnętrznych okaleczeń, narazie nie wiadomo. Numeru samochodu nie stwierdzono, gdyż szofer szybko odjechał, co świadczy, iż poczuwał się do winy.

Jastrzęb w Rybnickiem. (Ujawnienie przemytu). Na stacji kolejowej w Jastrzębiu Górnym nadano dwie większe walizy, które wyglądem swym, jak również nalepkami wzbudziły podejrzenie. Władze kolejowe z posterunkiem policji w Jastrzębiu zbadały zawartość walizek, przyczem stwierdzono, że przesyłki zawierają 9 paczek jedwabiu, wagi 159 kg, wartości około 150.000 zł. — Władze celne wdrożyły dochodzenia w tej sprawie, gdyż chodzi w tym wypadku o przemyt.

Knurów w Rybnickiem. (Włamanie do plebanji). Nieznani osobnicy wyjęli kilka cegieł w ścianie plebanji, następnie przez otwór wykradli ze schowku akt poświęcenia plebanji. Nie ulega wątpliwości, że włamywacze sięgali po pieniądze. Trud ich był więc daremny.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Egzaminy w szkole górniczej). W tutejszej szkole górniczej zdali egzamina następujący uczniowie: August Baron, Jan Rogowski, Kazimierz Budziarz, Ludwik Dombek, Antoni Dyla, Gerhard Gruszka, Stanisław Grzywa, L. Idzik, Gustaw Kapusta, Jan Korzała, Kazimierz Koszmiński, Oskar Meier, M. Manowski, Kazimierz Manterys, Ryszard Nowak, Józef Olszowski, Fr. Pieczonka, M. Szneiduch, Tadeusz Strama, Jerzy Strużek, Sylwester Wodczak, Fr. Zagłowek.

Rojca w Tarnogórskiem. (Złote wesele). Dnia 14 lipca br. obchodzą małżonkowie Franciszek i Waleska Trzensioch z domu Hilgner w Rojcy swoje srebrne wesele. Nabożeństwo na intencję Jubilatów odbędzie się w niedzielę, dnia 14 lipca br. o godz. 5½ rano w kościele parafjalnym w Radzionkowie. Najserdeczniejsze życzenia w dniu tym składają Jubilatom dzieci, zięciowie, wnuczek, siostry i krewni z obu stron. (Redakcja „Katolika", którego długoletnim abonentem jest Jubilat, przyłącza się do powyższych życzeń).

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Aresztowanie). Henryk Teichmann, bez stałego miejsca zamieszkania, fałszował weksle na szkodę fryzjera Antoniego Juraszka w Lublińcu. Teichmann został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem. — W Rusinówce został aresztowany Władysław Marszałkowski pod zarzutem dokonania kradzieży i za włóczęgostwo.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Śmierć w stawie). Małoletni Rudolf Nieczaj zanurzał we stawie kwiaty, które zerwał podczas wycieczki w lesie Chłopczyk przechylił się zanadto, wpadł do stawu i utopił się, zanim pomoc nadeszła. Zwłoki dziecka wydobyto z topieli.

Bielsko. (Tragiczna śmierć starca). Żyjący z jałmużny Michał Urbaniec, lat 76, nocował u gospodarza Anoniego Palucha w Górnej Olszówce. Około północy staruszek przechodził przez sień i wpadł do otwartej piwnicy. Paluch przywołał lekarza, który Urbańcowi udzielił pomocy. Starzec zmarł o godz. 3 rano.

Z całej Polski.

Kraków. (Śmiertelny wypadek na szosie). Niedaleko Wadowic skutkiem upadku z motocykla poniósł śmierć na miejscu niejaki A. Słowik. Przejechawszy w szybkiem tempie zakręt, ujrzał nagle przed sobą stado krów, które chcąc wyminąć, skręcił nieszczęśliwie do rowu. Spadając z motocyklu uderzył głową o kamień i doznał pęknięcia czaszki.

Częstochowa. (Śmierć z porażenia słonecznego). We wsi Huta Stara pod Częstochową wskutek panujących upałów 72-letni Jan Duda dostał porażenia słonecznego. Starzec zmarł.

Motów. (Ohydny czyn). W tych dniach wydarzył się ohydny rzadko notowany fakt zbeszczeszczenia grobu i obrabowania zwłok przez złodziei. Na cmentarzu w Motowie koło Częstochowy nieznani sprawcy dokonali nocą włamania do grobu ś. p. Leona Siemieńskiego, właściciela dóbr Żuraw, pochowanego niedawno, gdzie w grobie uszkodzili metalową trumnę i skradli z trupa kamasze oraz mały żetonik. Ponadto ściągnęli ze zwłok spodnie do kolan, lecz nie zdołali ich zabrać najprawdopodobniej z powodu silnego rozkładu ciała. Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem wyśledzenia złoczyńców.

Bydgoszcz. (Staruszka szpiegiem). Na granicy aresztowano 60-letnią Augustę Kölm z Włocławka pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Po zrewidowaniu znaleziono przy niej obfity materjał kompromitujący. Augusta Kölm uprawiała swój proceder — jak się okazało — już od szeregu lat.

Lublin. (Wykopano beczułkę pieniędzy). Przy kopaniu fundamentów na przedmieściu Buzy pod Lublinem natrafiono na drewnianą beczułkę, zawierającą około 400 sztuk monet, a mianowicie polskie, srebrne denary krzyżowe, o typie XI wieku oraz kilka denarów państw ościennych. Skarb złożono chwilowo w województwie w Lublinie.

Stanisławów. (Piorun zabił dwie wieśniaczki). W czasie burzy nad Sadzawą w powiecie ochrorodczańskim schroniły się dwie wieśniaczki Katarzyna Oleksyn i Stefanja Sowhaniuk pod jodłę w polu. W drzewo to uderzył piorun i poraził śmiertelnie obydwie.

Z dalszych stron.

Berlin. (Zuchwała kradzież). Dotychczas nieznany złodziej skradł dzisiaj z kantoru wymiany środnioeuropejskiego biura podróży na ożywionej ulicy „Pod lipami" cały portfel, zawierający 30.000 marek. Urzędnik kantoru został wezwany telefonicznie przez filję biura i udał się przez małą chwilkę do przyległego pokoju, celem przygotowania zażądanej przez filję gotówki. Ten krótki czasokres jego nieobecności w kasie został wykorzystany dla dokonania kradzieży. Wszelkie usiłowania policji kryminalnej celem ujęcia sprawcy, zostały dotychczas bez skutku. W skradzionym portfelu znajdowały się prócz gotówki, czeki Travellera na około 20 tysięcy marek, które natychmiast zostały zamknięte.

Würzburg. (Niezwykły wypadek w kościele). W mieście Würzburgu w południowych Niemczech zdarzył się w ostatnich dniach w miejscowym kościele niezwykle tragiczny wypadek. Gdy ksiądz wszedłszy na ambonę, rozpocząć miał kazanie — zaledwie zdołał on wypowiedzieć pierwsze słowa ewangelji, padł skutkiem udaru serca martwy na ziemię. Wypadek ten wywołał wśród nabożnych wstrząsające wrażenie.

W starym Rzymie próbowano kuropatwy hodować przy domu, ale pró by się nie udawały.

Pociąg spadł z nasypu.

Kraków. We czwartek o godz. 6.30 wykoleił się pociąg towarowy na linji Zagórzany-Biecz przy przystanku kolejowym Libusza. Parowóz, wagon służbowy i 20 wagonów z pośród 41, które były próżne, spadły z nasypu i uległy zniszczeniu. Maszynista Antoni Szuba doznał złamania nogi i ciężkich obrażeń wewnętrznych. Jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Odniósł również rany palacz Wojciech Dąbrowski. Przyczyną wypadku jest prawdopodobnie zbyt wielka szybkość na skręcie. (PAT).

Delegacja Polaków we Francji.

Paryż. Odjechała stąd do Warszawy na zjazd Polaków z zagranicy delegacja wychodźctwa polskiego we Francji. (PAT).

Rozmowa ambasadora Hoescha z Briandem.

Paryż. Minister Briand odbył z ambasadorem niem. v. Hoeschem rozmowę, której tematem była sprawa przyszłej konferencji odszkodowawczej. (PAT).

Niska kara na fałszerzy dokumentów.

Berlin. W procesie przeciw rosyjskim fałszerzom dokumentów, Orłowowi i Pawłonowskiemu zapadł wyrok, skazujący obu oskarżonych na karę więzienia po 4 miesiące. Z całego aktu oskarżenia sąd przyjął za udowodnione tylko fałszerstwo dokumentów, popełnione w łączności z oszustwem. Areszt śledczy został obu oskarżonym zaliczony tak, że zostali oni niezwłocznie wypuszczeni na wolność. (PAT).

Jugosławja sprzeciwia się planowi Younga.

Wiedeń. United Press donosi z Białogrodu, że należy oczekiwać ostrego protestu Jugosławji przeciw planowi Younga, ponieważ w razie przyjęcia planu Younga Jugosławja straciłaby wszystkie swe należności z tytułu reparacji, należnych jej od Niemiec, w wysokości 5%, czyli 160 miljonów dolarów. (PAT).

Propozycje francuskie co do konferencji mocarstw.

Paryż. (AW). Nowa nota francuska wyraża zgodę rządu francuskiego, by konferencja w sprawie reparacji rozpoczęła się 5 lub 6 sierpnia r. b. Francja zgadza się, aby odbyła się tylko jedna konferencja i proponuje, aby mniejsze państwa wzięły udział w obradach nad kwestją rozbrojenia, ale nie nad sprawą opróżnienia Nadrenji. Francja podtrzymuje swą propozycję, aby konferencja odbyła się w jednem z miast szwajcarskich.

Zjazd młodzieży socjalistycznej.

Wiedeń. W najbliższych dniach miasto Wiedeń będzie widownią wielkiego międzynarodowego zjazdu. Mianowicie od 12 do 14 bm. odbędzie się w Wiedniu drugi międzynarodowy socjalistyczny zjazd młodzieży. Wobec spodziewanego przybycia tysięcy uczestników — przedstawicieli 18 narodowości, czynniki zainteresowane poczyniły odpowiednie przygotowania.

Wznowienie stosunków angielsko-rosyjskich.

Berlin. „Berliner Tageblatt" w depeszy z Londynu zapowiada, że w piątek lub sobotę bież. tygodnia zostaną podjęte nowe kroki przez rząd angielski celem wznowienia stosunków dyplomatycznych z Rosją. (PAT).

Anglja się rozbraja.

Wiedeń. Według doniesień dzienników z Londynu, gabinet postanowił skreślić część programu morskiego, obejmującego budowę 7 łodzi podwodnych. Ma to być gest rozbrojenia oraz krokiem w kierunku usunięcia łodzi podwodnych, jako broni wojennej. (PAT).

Rekord długości lotu.

Londyn. Reuter podaje z Culver City, że lotnicy Mendell i Reinhart, którzy na samolocie „Angeleno" utrzymują się w powietrzu już 200 godzin, oznajmili, że zamierzają wytrwać jeszcze 100 godzin. (PAT).

Kłamstwa prasy niemieckiej.

Wiadomość podana przez część prasy górnośląskiej, na podstawie informacyj prasy berlińskiej, o rzekomem aresztowaniu za szpiegostwo starszego radcy budowlanego Arendta w Katowicach oraz aresztowaniu w Rybniku rzekomo głuchoniemego za śpiewanie niemieckich pieśni nacjonalistycznych jest niezgodną z prawdą.

Architekt Max Arendt, obywatel niemiecki, stale w Niemczech zamieszkały aresztowany został dnia 8 b. m. w Chęcinach pod Kielcami i następnie po przesłuchaniu zwoln[ion]y przez sędziego śledczego za kaucją.

W drugim wypadku posterunek policji województwa śląskiego w Brzeziu nad Odrą, pow. Rybnik, aresztował dnia 30 czerwca b. r. robotnika Bienię Franciszka, ur. 8 paźdz. 1892 r. w Markowicach, pow. Racibórz, obywatela niemieckiego, który dnia 30 czerwca b. r. przekroczył na mocy karty cyrkulacyjnej granicę polską. Na tutejszym terenie upił się i przekraczając z powrotem granicę do Niemiec o godz. 18 w stanie silnie podchmielonym, wykrzykiwał do funkcjonarjuszów policji i publiczności „polnische Schweine", „Räuber" itp., oraz wymachując laską, zagrażał tem bezpieczeństwu zdrowia i życia. Wezwany przez posterunek do zachowania spokoju, rzucił się na niego. Bieni, stawiającemu opór, przy pomocy funkcjonarjuszy straży celnej nałożono kajdanki na ręce, oraz umieszczono go w areszcie policyjnym, poczem odstawiono go za opór władzy do sądu grodzkiego w Rybniku.

Wiadomość podana przez część prasy, że Bienia jest głuchoniemy, a więc nie mógł śpiewać „Deutschland, Deutschland über alles", jest niezgodną z prawdą.

Nowe aresztowania bolszewików w Chinach.

Wiedeń. Według doniesień dzienników z Pekinu, władze chińskie przeprowadziły w budynku administracji wschodniej kolei chińskiej obławę policyjną. Aresztowano 12 funkcjonarjuszów sowieckich. Zajście to grozi ponownem zaostrzeniem stosunków chińsko-sowieckich. (PAT.)

Wiedeń. United Press donosi z Charbina, że po aresztowaniu przez władze chińskie 12 urzędników sowieckich chińskiej kolei wschodniej za uprawianie propagandy komunistycznej, zażądał rząd chińskiej w ultimatum do Rosji zrzeczenia się uprawnień do samodzielnego kierowania agendami chińskiej kolei wschodniej. (PAT.)

Represje za aresztowanego Peche.

Budapeszt. (Tel. wł.) Jak donoszą dzienniki, właściciel dorożki samochodowej, Debreczeni, który przez przeoczenie przejechał granicę Czechosłowacji, został koło Miskolcza zaaresztowany. Żandarmi czescy oświadczyli, że aresztowanie to jest represją za aresztowanie Pechy przez Węgrów.

Nadesłane.

Makoszowy. W niedzielę, dnia 14 lipca obchodzi zawiadowca tartaku pan Teofil Pradela z żoną swoją jubileusz srebrnego wesela. Z tej okazji życzą Jubilatom szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego **krewni, znajomi i robotnicy z tartaku.** Oby doczekali się złotego wesela.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 11 lipca 1929 r.

Masło wiejskie za 1 funt	2.90—3.20
Masło mleczarskie za jeden funt	3.40—3.50
Jaja sztuka	0.19—0.22
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.60—1.80
Wieprzowina bez dokładki (kotlety)	2.00—2.20
Wołowina za 1 funt	1.50—1.70
Cielęcina za 1 funt	1.40—1.80
Cielęcina bez kości	2.20—2.40
Skopowina	1.70—1.80
Okrasa świeża	1.90—2.00
Okrasa wędzona	2.00
Łój	1.00—1.20
Jarzyny.	
Kapusta biała (główka)	0.60—1.00
Marchew (wiązka)	0.20—0.40
Kalarepa (wiązka)	0.25—0.40
Cebula za 1 funt	0.40
Pomidory za 1 funt	2.20—2.40
Kalafiory sztuka	1.00—2.00
Ogórki za 1 funt	0.80—1.00
Kartofle za 1 funt; młode 6 funtów	1.00
Kartofle 14 funtów	1.00
Owoce.	
Truskawki za 1 funt	1.20—2.00
Wiśnie	2.40—2.50
Jabłka doborowe za 1 f.	5.00—6.00
Czarne jagody	0.40—0.50
Agrest za 1 funt	0.70—0.80
Śliwki doborowe za 1 funt	1.40
Grzyby prawdziwe za 1 funt	2.50—3.00
Cytryny sztuka	0.10—0.13
Drób.	
Gołębie	1.50—1.75
Gołębięta	1.30—1.50
Kury	5.00—10.00
Kurczęta	2.25—3.00
Kaczki	6.00—10.00
Gęsi	10.00—14.00

Ceny za mięso cokolwiek spadły; dowóz znaczny.

Odpowiedzi redakcji.

Świadectwa przemysłowe. Pracownia rzemieślnicza, prowadzona przez właściciela przy udziale jednej najemnej siły pomocniczej lub jednego członka rodziny, nie ma obowiązku opłacenia podatku przemysłowego. Tak opiewa § 82 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku przemysłowym, który brzmi: „Pracownie i zajęcia rzemieślnicze, rękodzielnicze, dorożkarstwo, furmaństwo, rybołóstwo nie podlega podatkowi obrotowemu, o ile są prowadzone przez właścicieli tylko jednego pracownika, bądź jednego członka rodziny, bądź to jednej najemnej osoby." Mimo tego urzędy skarbowe nie tylko, że zmuszają takich przedsiębiorców do wykupienia świadectwa ósmej kategorji, ale nakładają nawet na nich kary z niewykupienia świadectwa, a także wysyłają takim przedsiębiorcom nakazy płatnicze za podatek obrotowy. Znane nam są nawet wypadki, że takich przedsiębiorców zasądzono na zapłacenie tej kary i na wykupienie świadectwa ósmej kategorji. Pewnego przedsiębiorcę ukarał urząd skarbowy na 60 zł grzywny za to, że nie wykupił świadectwa przemysłowego, chociaż zatrudniał tylko jednego pracownika. Przedsiębiorca wniósł odwołanie do Sądu Najwyższego, który wyrokiem z dnia 8 listopada 1928 roku rozstrzygnął na korzyść ukaranego. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy powiedział, że pracownie zatrudniające jednego robotnika są wolne od podatku obrotowego oraz od obowiązku wykupytania świadectw przemysłowych. Wobec tego także Pan nie ma tego obowiązku. Urzędowi skarbowemu należy zwrócić uwagę na przytoczony wyrok Sądu Najwyższego, który dla małych rzemieślników jest doniosłego znaczenia.

K. S. w Wyrach. Przestrzeń z Katowic do Białej Podlaskiej wynosi 505 kilometrów. Jedzie się przez Warszawę dworzec wschodni. Koszta podróży w jedna stronę klasą trzecią wynoszą około 29 złotych. Dopłata na pociąg pośpieszny wynosi 8.20 zł.

W. R. w Michałkowicach. Salezjańska szkoła szewska przy Zakładzie im. ks. Al. Lubomirskiego w Krakowie, Rakowicka 27, przyjmuje od początku roku szkolnego 1929/30 uczniów z ukończoną 4-tą klasą szkoły powszechnej na pierwszy kurs nauki. Warunki przesyła dyrekcja po nadesłaniu zgłoszenia. Termin zgłoszeń do 15 lipca.

Świerklany 50. 8200 marek niemieckich z I półrocza 1918 roku wynają się 6806 zł; 1500 marek niemieckich z marca 1921 roku 136.50 zł.

B. F. w P. Na zapytania bez podpisu i najnowszego kwitu abonamentowego nie odpowiadamy. Trzeba to sobie raz na zawsze zapamiętać.

Rolnik. Każdy światły i postępowy rolnik powinien posiadać własną bibljotekę rolniczą. Najodpowiedniejsze podręczniki rolnicze nabyć można w Księgarni Rolniczej w Warszawie, Nowy Świat 35. Tamże są także na składzie książki z dziedziny ogrodnictwa, leśnictwa, pszczelnictwa i innych pokrewnych dziedzin.

Mi. Ka. 19. Na pierwsze zapytanie odpowiemy w „Rolniku." W sprawie straży granicznej prosimy o wiadomości, a chętnie uwzględnimy. Redakcja bardzo chętnie korzysta z każdej współpracy, o którą bardzo upraszamy. Pozdrawiamy.

P. R. w Rudzie. Korespondencji nie umieścimy. Radzimy zwrócić się w tej sprawie do ks. administratora, który niewątpliwie uwzględni słuszne życzenia parafjan.

Państwu Wł... K... w Pszczynie. Pytają państwo, czy można i czy wypada brać swoje prowianty do lokalów restauracyjnych, gdy się robi wycieczki?

Odpowiadamy z całą pewnością, że tak. Wszędzie za granicę turyści zabierają ze sobą zapasy, nawet koniak i wódkę (zwłaszcza, że u nas w świętą sprzedawać nie wolno — na kieliszki, tylko na szklanki, co dla turystów i wycieczkowiczów jest więcej niebezpieczne!) Naturalnie gorące potrawy — np. obiad — kawę — herbatę; również piwo — lemoniadę można wszędzie dostać. — O ile właściciel lokalu nie życzy sobie, żeby w jego lokalu jedzono swoje zapasy, ma wywieszoną kartę na drzwiach wejściowych z zawiadomieniem, że — „niewolno używać swoich zapasów."

Pannie Andzi S. w Kaletach. Zawsze sok owocowy spleśnieje, jeżeli stoi w miejscu wilgotnem.

Gościnnej Pani R. Z. w Mysłowicach. O ile gość, lub interesent poprosi o szklankę wody, zawsze jest uprzejmiej, podać jeszcze na tacy buteleczkę ze sokiem owocowym lub cytrynę i cukier.

Pani Stefanowej K. w Cieszynie. Najładniejsze buzie robionych lalek są haftowane na specjalnej trykotinie białej, zlekka kolorowanej, a włosy robi się z lnu, lub konopi.

Pannie Marysi W., Król. Huta. Jedynie poradzić możemy na zbyt wielki porost włosów u rąk i nóg, co jest b. nieestetyczne przy krótkich rękawach i cienkich pończochach — wycieranie wodą utlenioną, do trzech razy dziennie; włos jaśnieje i zupełnie zanika. — Nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Jest to również jedyny środek na wąsiki u pań, co tak brzydko wygląda, zwłaszcza u brunetek.

B. W. Kochłowice. Radzimy zwrócić się do Urzędu Okręgowego.

J. W. Czyżowice. I. Starostwo w Rybniku. — II. Główny Urząd Ubezpieczeń Społecznych w Warszawi, ul. Królewska 23. — III. Ministerstwo Skarbu w Warszawie, ul. Rymarska 3—5.

P. J. M. w Brzezinach. Radzimy zwrócić się drogą służbową do Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach, ul. Dworcowa.

St. P. 333 w Pawłowie. Radzimy zwrócić się do Generalnej Dyrekcji Księcia Pszczyny w Pszczynie lub do Państwowego Nadleśnictwa w Rybniku, ul. Kościuszki 36.

SPORT.

Nadchodząca niedziela przynosi znowu dalszy ciąg rozgrywek ligowych. O ile Wisła pokona I. F. C. to zajmnie ona pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek ligowych i będzie mistrzem wiosennym. Drugie miejsce Warta, trzecie Ł. K. S., a o czwarte miejsce będzie zażarta walka pomiędzy Czarnymi, Garbarnią i Ruchem. Również poważną rolę może tu odegrać Cracovia, która rozegrała już wszystkie swoje mecze, mając 13 pkt. W niedzielę walczą następujące kluby:

O mistrzostwo Ligi.

w Królewskiej Hucie:
Ruch W. Hajduki — Polonia.
w Krakowie:
Wisła — I. F. C. Katowice.
w Warszawie:
Warszawianka — Garbarnia.
w Łodzi:
Turyści — Pogoń
we Lwowie:
Czarni — Ł. K. S.

O mistrzostwo kl. A.

w Katowicach:
KS. 06 Katowice — KS. Dąb.
KS. Pogoń — KS. Rożdzień.
KS. Kolejowy — KS. Naprzód Załęże.
KS. Policyjny — KS. 06 Mysłowice.
W Król. Hucie:
K. K. S. — K. S. 07 Siemianowice.
w Lipinach:
KS. Naprzód — Zjednoczeni P. S.
w Siemianowicach:
KS. Iskra — KS. Pogoń Nowy Bytom.
w Wełnowcu:
KS. Orzeł — KS. Śląsk Świętochłowice.

O mistrzostwo B ligi.

w Mysłowicach:
KS. 09 — KS. Mała Dąbrówka.
w Rybniku:
K. S. 20 — K. S. Słowian.
w Rydułtowach:
K. S. Naprżód — KS. Kościuszko.
w Siemianowicach:
K. S. Śląsk — K. S. Silesia.
w Wielkich Hajdukach:
KS. Ruch II. — KS. Odra.
w Król. Hucie:
A. K. S. II. — I. K. S. Tar. Góry.
w Tarn. Górach:
KS. Śląsk — KS. Chorzów
w Świętochłowicach:
KS. Śląsk II. — KS. Zgoda Bielszowice.

Program radjowy.

Sobota 13 lipca 1929.

Katowice, fala 416,1 m.: 16.15 Komunikaty gospodarcze — 16.30 Płyty gramofonowe — 17.25 Słuchowisko literackie — 17.50 Wiadomości z wystawy poznańskiej — 18.00 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży. Za siedmioma górami — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Słuchowisko wesołe — 20.00 Nauka o Polsce — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.05 Płyty gramofonowe — 16.15 Kącik artystyczny — 17.25 Odczyt — 18.00 Program dla dzieci — 19.00 Rozmaitości — 20.05 Odczyt — 20.30 Koncert — 22.00 Komunikaty — 22.45 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1 m.: 16.30 Płyty gramof. — 17.25 Aktualja — 18.00 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży — 19.00 Rozmaitości — 20.00 Hejnał — 20.05 Przegląd polityczny — 22.45 Muzyka taneczna.

Ponzań, fala 336,3 m.: 7.00 Gimnastyka — 12.20 Radjografja — 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Giełda — 16.30 Gawęda harcerska — 16.45 Nauka ang. — 17.25 Poezja — 18.00 Program dla dizeci — 19.00 Nadprogram — 19.20 Muzyka — 19.45 Sprawy kobiece — 20.00 Odczyt — 20.30 Koncert — 22.15 Radjografja — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 321,2 m.:

Gliwice, fala 326,4 m.: 16.00 Koncert — 17.45 Przegląd filmowy — 19.50 Odczyt — 22.30 Muzyka.

Berlin, fala 475,4 m.: 17.00 Koncert — 18.40 Odczyt — 19.25 Sprawy rzemieślnicze — 19.30 Odczyt — 22.30 Muzyka tan.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 11.00 Muzyka — 15.15 Nadawanie obrazów — 16.00 Koncert — 17.30 Program dla dzieci — 18.20 Koncert — 20.05 Operetka „Don Cezar".

Niedziela, 14 lipca 1929.

Katowice, fala 416,1 m.: 10.15 Nabożeństwo z Katedry Wileńskiej — 11.45 Wiadomości z wystawy w Poznaniu — 12.05 Transmisja z Warszawy z Gmachu Sejmowego, uroczystość otwarcia „Zjazdu Polaków". Zaraz po transmisji z Warszawy odczyt ks. prałata Gawliny pod tytułem: Kardynał Newman — 16.00 Odczyt gospodarczy z Warszawy — 16.20 Ogrodnik Śląski — 16.40 Odczyty rolne — 17.00 Koncert Orkiestry Mandolinistów „Halka" — 18.20 Skrzynka pocztowa — 18.45 Nadprogram — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Koncert — 20.00 Odczyt z Warszawy: „Z dziejów stosunków wojsk francuskich — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka tan. z Warszawy.

Poniedziałek 15 lipca 1929 r.

Katowice, fala 416,1 m.: 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.20 Płyty gramofonowych — 17.25 „Radjoamator Śląski" — 17.50 Wiadomości z wystawy — 18.00 Audycja dla dzieci i młodzieży — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Koncert — 19.40 „Co słychać w Strażactwie?" — 20.00 W pamiętną Rocznicę — 15 lipca Roku Pańskiego 1410. 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.45 Muzyka lekka z Krakowa.

Sprawy towarzystw.

Konferencja Delegatów Budowlanych w Katowicach. W niedzielę, dnia 14 lipca o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w lokalu „Tivoli" w Katowicach, ul. Kościuszki róg Jordana nader ważna konferencja delegatów budowlanych Z. Z. P. Pomiędzy innemi zajęcie stanowiska wobec firm budowlanych, wykonujących pracę w wielkim przemyśle. Wstęp za okazaniem legitymacji delegatów i kwitarjusza związkowego. Wszystkie miejsca pracy winne być zastąpione.

Katowice. W niedzielę, 14 lipca o godz. 4.30 odbędzie się w domu związkowym przy kościele N. M. P. zebranie Katolickiego Koła Abstynentów. Na porządku dziennym sprawa urządzenia wycieczki na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania. Goście mile widziani.

Król. Huta. W poniedziałek 15-go lipca o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie byłych jeńców wojennych i cywilnych w lokalu domu ludowego przy ul. 3 Maja.

Ruda. Posiedzenie Katolickiego Koła Abstynentów odbędzie się w niedzielę, 14 lipca po południu o godz. 6 w gimnazjum żeńskiem. Goście mile widziani.

Żary. W niedzielę, dnia 14 lipca o godz. 12 w południe odbędzie się w Żarach w gospodzie p. Stanisława Siemianowskiego zebranie inwalidów górniczych i hutniczych, oraz wdów i sierót po górnikach i hutnikach, na które zaprasza uprzejmie

Zwołujący.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZĄ GAZETĘ!

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Piątek, dnia 12 b. m. „Bal Maskowy", gościnny występ L. Zamorskiej i W. Pastównej.

Sobota, 13 b. m. „Tosca", gościnny występ J. Strzeleckiej i A. Wrońskiego.

Niedziela, 14 b. m. „Dwaj panowie B" po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 14 b. m. „Lalka" o godz. 7.30 wieczór — ostatnie przedstawienie w bieżącym sezonie.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 12 b. m. „Dwaj panowie B", Rybnik.

Sobota, dnia 13 b. m. „Dwaj panowie B", Sosnowiec.

W ulu bywa obok 40 000 pszczół roboczych, 300 do 400 trutni i jedna królowa.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Goduia w Król. Hucie.

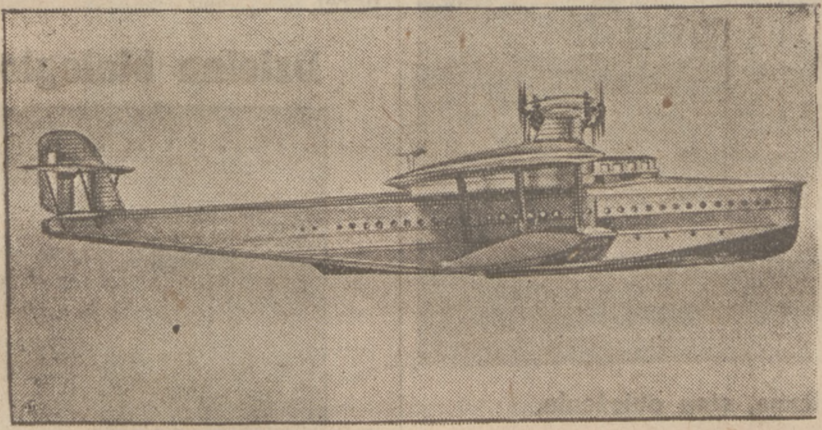
Wybuch wulkanu.



Japoński wulkan **Komagatake** bucha dymem i zieje lawą ognistą. Góra ognista K o m a g a t a k e, której podobiznę widzimy na rycinie, jest 1140 metrów wysoka i leży na wyspie japońskiej Jesso. Wybuchnął nagle w nocy z 17 na 18 czerwca i sprawił wielkie spustoszenia. Przeszło 8000 ludzi zostało pozbawionych chleba i dachu nad głową.

Najnowsza zdobycz techniki lotniczej.

Sen staje się rzeczywistością.



Olbrzymi samolot „Do X“

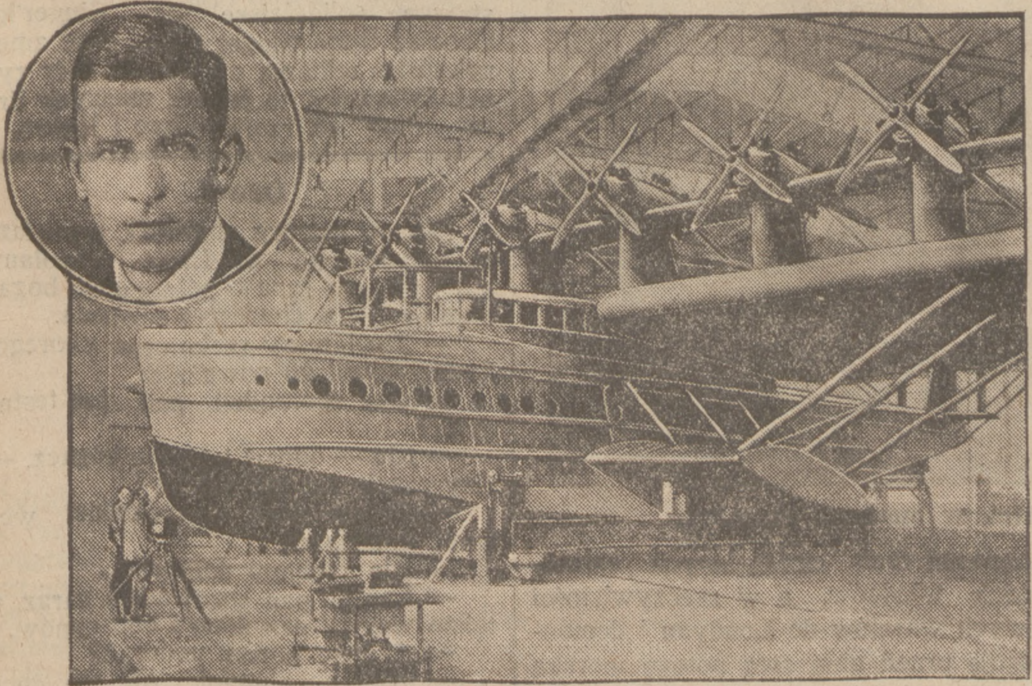
do startu gotowy. Z zakładów fabrycznych Dornier'a wyszedł w tych dniach samolot olbrzym, ochrzcony nazwą **„Do X“**. Ma 40 metrów długości, 10 metrów wysokości, rozpiętość śmigieł 50 metrów. Poruszany bywa 12 motorami o sile 6000 PS. Daje pomieszczenie 120 pasażerom w kabinach urządzonych z całym przepychem.

* * *

Budowniczym tego samolotu, będącego wymarzeniem techniki lotniczej zastosowanej w praktyczny sposób, jest genjalny konstruktor aparatów lotniczych

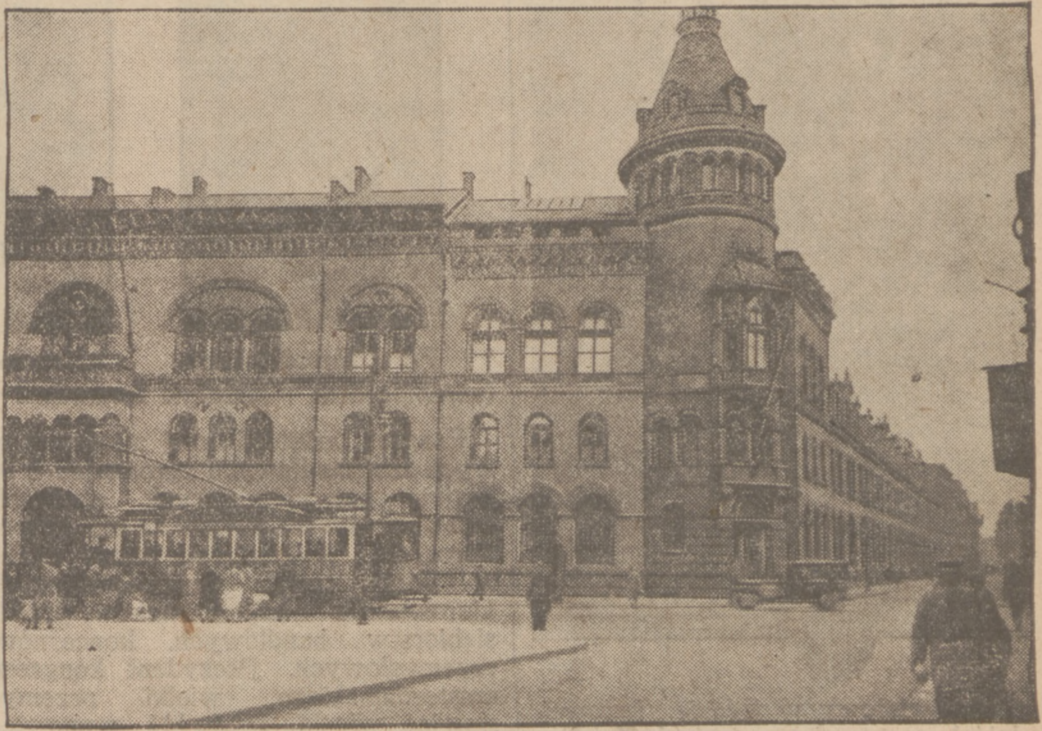


dr. Claude Dornier.



Szef-pilot zakładów Dornier'a Wagner (patrz rycina lewy narożnik u góry), **kierownik samlotu „Do X“.**

50cio-lecie niemieckiej drukarni państwowej.



Gmach niem. drukarni państwowej w Berlinie.

Niejeden może z naszych czytelników zapyta się z zaciekawieniem: „po 'kiego licha nadrukowała redakcja właśnie ten obrazek?“ Otóż odpowiadamy, że właśnie dlatego, bo w tej drukarni dokonało się cygaństwo na własnych obywatelach. W tej to drukarni drukowano na zabój już podczas inflacji **banknoty 1000-markowe z czerwonymi i zielonymi orzełkami i emisyjnemi datami przedwojennemi,** by w ten sposób wpoić naród niem. i zagranicę złudzenie pewności, że te tysiącmarkówki są pewne, że mają pokrycie w zapasach złota Banku Rzeszy niem. I wydrukowano i puszczono w świat tych złudnych tysiącmarkówek za przeszło **120 miljardów marek**, tak iż prezydent Banku Rzeszy był zniewolny przed trybunałem sądu państwowego oświadczyć, że państwo niem. zagubiło rachunek wydanych 1000-markówek, **i nikt nie jest w stanie odróżnić prawdziwych, wydanych przed wojną, od prawdziwych — złudnych wydrukowanych po wojnie.** 120 miljardów marek nie jest państwo niemieckie w stanie uwartościowić — zatem ci, co tysiącmarkówki wymieniali i swoje stare chowali, muszą stracić.

Uroczysty wjazd króla angielskiego do stolicy.



Król angielski, Jerzy V., powrócił po czteromiesięcznej niebytności, do Londynu. Wiadomo, że monarcha imperjum brytyjskiego przez kilka miesięcy ciężko chorował, a poratowania zdrowia szukał poza stolicą angielską, zadymioną wyziewami Tamizy werków, hut i fabryk. Wjazd obojga królestwa był imponującą manifestacją ludności londyńskiej na cześć wyzdrowiałego króla Jerzego V oraz jego godnej małżonki.

Rok trzynastomiesięczny.

W Kanadzie coraz więcej przedsiębiorstw zaprowadzą u siebie rok kalendarzowy złożony z 13 miesięcy, każdy po 28 dni. Także przedsiębiorstwa i banki w Stanach Zjednoczonych poczynają stosować ten system, twierdząc, że podział roku na 12 miesięcy nierównej długości powoduje nietylko niewygody i nieporozumienia, ale straty w businessie. Książkowość prowadzona na podstawie czterech tygodni w miesiącu jest uproszczona i na tem polu również zyskuje się przez nowy system na czasie i pracy. W roku składającym się z 13 miesięcy, każdy miesiąc rozpoczyna się od poniedziałku. Na skutek wniosku kanadyjskiego związku fabrykantów Liga Narodów zajęła się tą sprawą i obecnie w kilku państwach urządzono ankiety, mające dostarczyć materjału o ogólnej opinji światowej w kwestji ewentualnej reformy kalendarza.

Walter Sawall



mistrz światowy w jeździe kołowej, odniósł w ostatnich dniach dwa świetne zwycięstwa w zawodach kolarskich. Mianowicie: w Berlinie w zawodach o nagrodę „Złotego koła“ i w Dreźnie w derby kolarskiem.

Gdańsk zadzierzguje węzły handlowe z Rosją.



Henryk Sahm,
prezydent Wolnego Miasta „Gdańska“ wyjechał z delegacją do Rosji sowieckiej, by nawiązać stosunki handlowe pomiędzy Sowietami a Gdańskiem. Delegacja gdańska była bardzo uroczyście i serdecznie przez komisarza ludowego przyjmowana.



Paweł Krüger
ostatni prezydent południowo afrykańskiej republiki burskiej zmarł 14 lipca 1904 r. Krüger urodził się 1825 roku i staczał do roku 1880 z imperjalizmem angielskim walki o niepodległość swej ojczyzny. 1883 został wybrany prezydentem państwa burskiego. Po przegranej wojnie i zawarciu pokoju w roku 1900 był zmuszony opuścić kraj i pójść na wygnanie. Zmarł 14 lipca 1904 we Szwajcarji.

Konferencja międzynarodowych Izb handlowych w Amsterdamie.

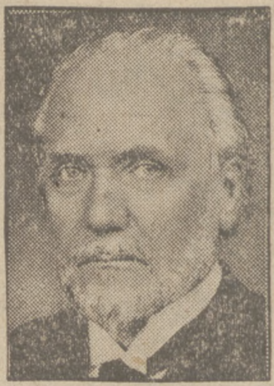
Najwybitniejsi uczestnicy:



Fr. v. Mendelsohn,
(wiceprezydent — Niemcy).



Alfredo Pirelli,
(prezydent — Włochy).



Gustav Cassel,
(uczony ekonomista — Szwecja).

Kongres amsterdamski międzynarodowych Izb handlowych zgromadził z 39 krajów najwybitniejszych ekonomistów, największe powagi ze sfer gospodarczych. W kongresie bierze udział z górą tysiąc najgenialniejszych kierowników wielkich banków, przedsiębiorstw handlowych, koncernów przemysłowych. Prezydent kongresu amsterdamskiego, wielki przemysłowiec włoski Pirelli wypowiedział. pod adresem Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki kilka cierpkich lecz prawdziywch słów. Stany Zjednoczone nie powinny obawiać się gospodarczo silnej Europy, bo wtedy tylko mogą zyskać. Natomiast Europa zbiedzona i zubożona powinna być groźnem memento dla miljonerów amerykańskich. Kongres amsterdamski będzie również rozpatrywał wszystkie dane **za** i **przeciw** planu Younga, związanego z odszkodowaniami wojennemi państwa niemieckiego

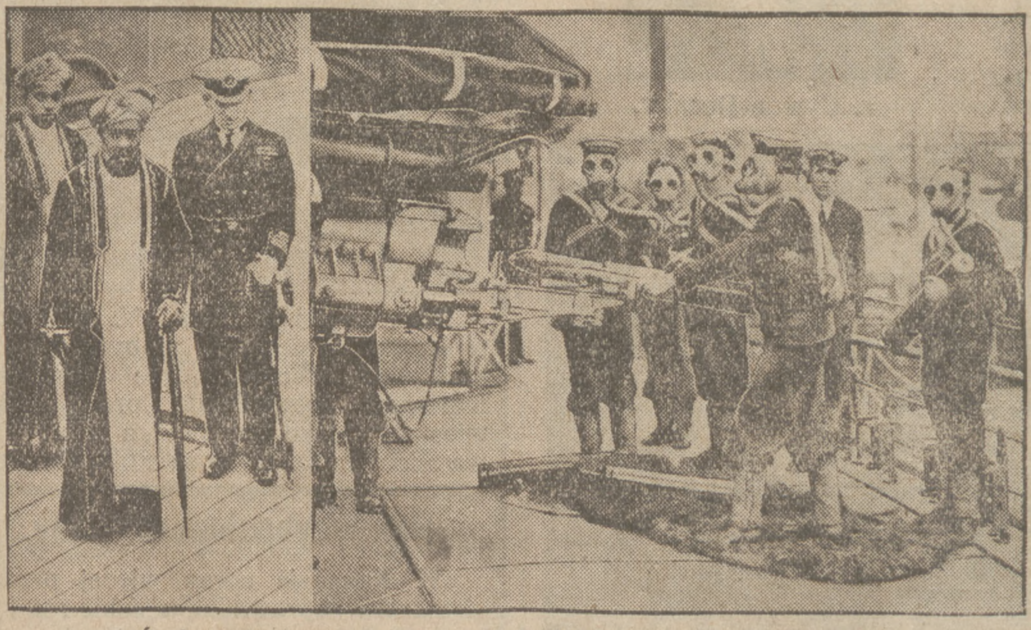
Rozruchy strajkowe w Nowym Orleanie.



Zamachy dynamitowe, krwawe walki uliczne, stan oblężenia.

W Nowym Orleanie, centrum amerykańskiego przemysłu bawełnianego wybuchły onegdaj (jak już w gazetach naszych pisaliśmy) rozruchy strajkowe na tle zarobkowem. Do strajkujących przyłączyło się 5000 sympatyzujących tramwajowców i strajk przyjął wszelkie znamiona terroru i niszczenia objektów publicznego użytku. Władze policyjne miejskie i rządowe odpowiedziały na strajk ogłoszeniem stanu oblężenia, a wszelki terror i sabotaż bywa krwawo tłumiony. Po obu stronach ranni i zabici.

Sułtan Zanzibaru na ćwiczeniach angielskiej armaty morskiej.



Ćwiczenia marynarzy angielskich w maskach gazowych.

Po lewej stronie obrazka widzimy sułtana Zanzibaru z swym synem, następcą tronu, i admirałem floty angielskiej. Rząd brytyjski jest mądry i przewidujący. Posiadając olbrzymie, zamorskie kolonje, bardzo często kilkakroć wieksze od Anglji europejskiej, zaprasza tych egzotycznych zamorskich władców, a w rzeczywistości swych wasalów do Londynu i demonstruje przed nimi swą potęgę morską i militarną, jak to właśnie na powyższym obrazku widzimy.

Artysta-aktor naczelnikiem Indjan



Paweł Wegener
w stroju naczelnika indyjskiego. Sławny artysta aktor P. Wegener bawi obecnie na tournee w Ameryce południowej. Grając na występach w miejscowości Quepe w południowem Chile, przypadł tamtejszym indjanom tak bardzo do gustu, że ci złożywszy radę plemienną, uchwalili jednogłośnie przyjąć go do szczepu i nadać mu godność honorowego naczelnika i wodza Indjan z Arkanzas. Wszystkie oznaki naczelnika (łańcuchy, ozdoby i t. p.) są z litego złota i prawdziwych pereł.

Dzielna białogłowa



Lina Pfaff,
przewodniczący rady nadzorczej i córka założyciela fabryki maszyn do szycia Pfaff'a, zmarła w tych dniach w Kaiserslautern, dożywszy sędziwego wieku 75 lat. Panna Pfaff była jedynym żeńskim radcą komercjalnym w Niemczech.

Maszyny do szycia firmy Pfaff są starsze, solidniejsze niż Singer'ki. Chociaż firma Singer i Sp., iście amerykańską reklamą owładnęła cały rynek światowy, to jednak maszyny firmy „Pfaff“ są rzetelniejsze i lepsze.

Odwet.

Słynny chirurg angielski, wynalazca antyseptyki, dr. Lister, powołany był pewnego razu o północy do bogatego pacjenta, chorego z urojenia.

— Zbadawszy rzekomego chorego, Lister spytał go poważnie:

— Czy sporządził pan już testament?

— Nie — odparł lękliwie bogacz. — Czy zaszło już tak daleko?

— Proszę więc natychmiast wezwać notarjusza.

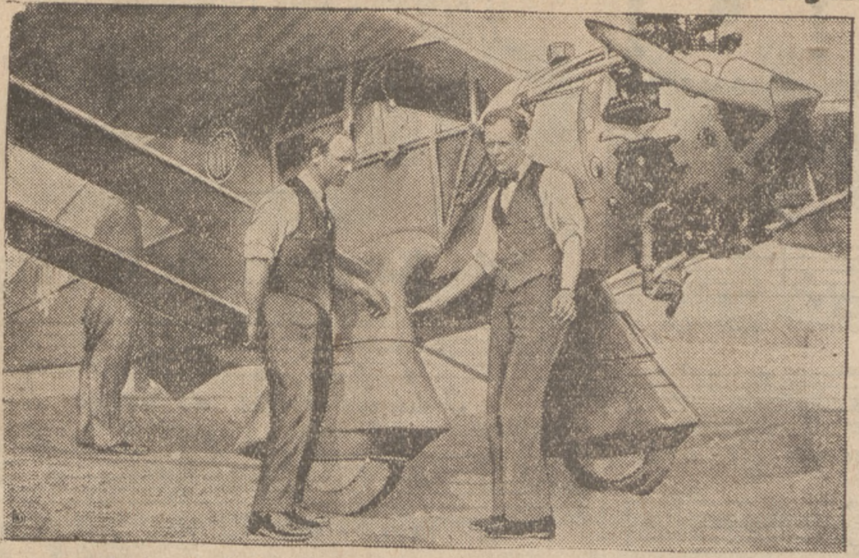
— Ale kochany doktorze...

— Każ go pan sprowadzić zaraz, a także wezwij pan żonę i obu synów.

— A więc muszę umierać?

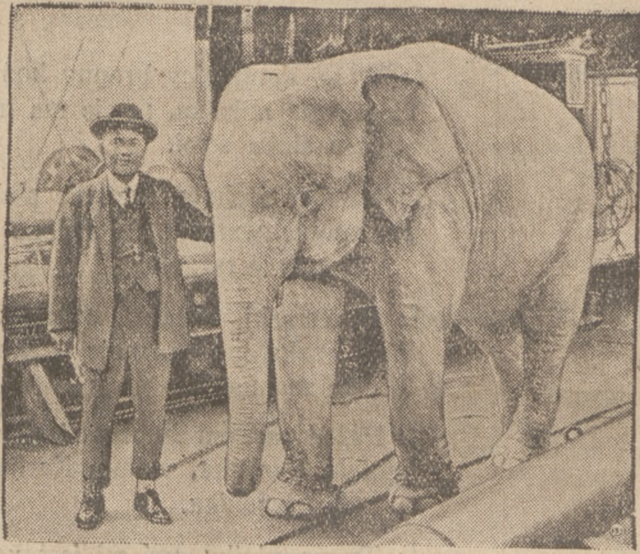
— Nie, bynajmniej. Ale nie chcę być jedynym durniem, który dał się wyciągnać przez pana z łóżka o północy!

Chorobliwa gorączka pokonania Atlantyka.



Dwaj amerykańscy lotnicy **Roger Williams** (po lewej) i **Lewis Yancey** (po prawej stronie) podjęli się na zupełnie pojedyńczym samolocie typu „Pathfinder“ (harcownik) przelecieć ocean atlantycki i wystartowali z lotniska w Old Orchard z zamiarem wylądowania w Rzymie. Mimo kilkakrotnych nieudanych prób, by pokonać groźny ocean, odlecieli odważni żeglarze napowietrzni po raz wtóry. A może im się uda dobić do celu, a może, co prawdopodobniejsze, podzielą los tylu innych odważnych nieszczęśliwców, którzy znaleźli grób w otchłaniach atlantyckich.

Pierwszy biały słoń w Europie.



Od kilku dni paraduje na pokaz w londyńskim ogrodzie zoologicznym wspaniały słoń o sierści śnieżno-białej. Przy zakupnie tego niezwykłego okazu musiała się dyrekcja ogrodu zoologicznego święcie i kontraktowo zobowiązać, że słoń biały nie będzie używanej do żadnej, najmniejszej pracy, gdyż w Indjach, swej ojczyźnie, bywa czczony jako bóstwo.

Rycina nasza przedstawia transport białego słonia z dworca londyńskiego do ogrodu zoologicznego.

Cienie Nungesser'a i Coli'ego.



Rozbicie francuskiego samolotu oceanicznego.

Wiadomo, że we Francji obowiązuje rządowy zakaz startowania na samolotach z Europy przez ocean atlantycki do Ameryki Północnej. Dwaj francuscy piloci, kapitan lotniczy **Courdouret** + i **Mailloux** ++, chcąc mimoto dokonać przelotu, odlecieli na własnym aparacie do Sevilli w Hiszpanji, by stamtąd podjąć przelot transoceaniczny. Atoli również władze hiszpańskie okazały się nieugięte i lotu zabroniły. Odważnym lotnikom nie pozostało nic innego, jak powrócić do Francji. Atoli przy starcie odlotowym zawadził aparat o koronę drzewa, przewalił się, spadł na ziemię, rozbił się w drzazgi; obaj lotnicy oraz jeden lotnik hiszpański, który im towarzyszył, znaleźli śmierć wśród szczątków rozbitego aeroplanu.

Dzielnica miljonerów amerykańskich spaliła się.

Spłonęło 200 domów, bibljoteki i zbiory dzieł sztuki. — Szkody wynoszą kilka miljonów dolarów.



Olbrzymi pożar, srożący się od kilku dni w Millvalley, znanej miejscowości kuracyjnej, położonej w zatoce St. Francisco i zamieszkanej przez miljonerów kalifornijskich, nie został dotychczas opanowany. Grozi on przerzuceniem się na dalszą część miasta. Od iskier zajął się las Cascade Canyon, położony na stokach Mount-Tamalpais wzdłuż Cortomadera.

Ogień wybuchł na Mount-Talmalpais i rozprzestrzenił się z kolosalną szybkością, zagrażając chwilami dzielnicy handlowej. Walka z rozszalałym żywiołem jest bardzo utrudniona z powodu braku wody. Banki i domy handlowe opróżniono. Szkody oblicza się na kilka miljonów dolarów.

Spaliło się lub zostało poważnie uszkodzonych 200 domów, wartościowe bibljoteki oraz zbiory dzieł sztuki.

Amanullah na wygnaniu.

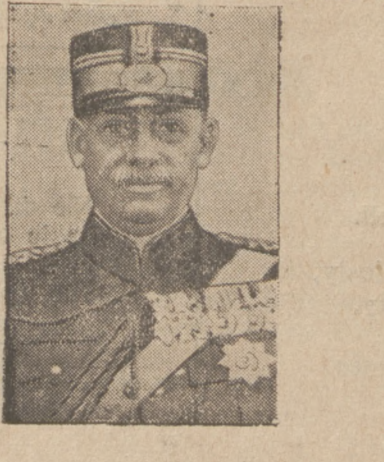


Amanullah przybył do Marsylji.

Na pokładzie angielskiego parowca „Mooltan“ przybył dnia 6 b. m. do portu w Marsylji były król Afganistanu Amanullah. Pokład okrętu zalała zaraz literalnie, fala sprawozdawców fotografów i kinooperatorów. Na powitanie Amanullaha przybył tłum zamieszkałych we Francji obywateli Afganistanu, jak również przedstawiciele dyplomatyczni tego kraju, akredytowani w Paryżu.

Byłemu królowi towarzyszy jego małżonka Suraya, matka, siostra, szwagrowa, oraz dzieci, dwóch synów i pięć córek; wraz z orszakiem dworzan otoczenie b. króla liczy 24 osoby. Amanullah, który jeszcze w porcie Suezkim otrzymał telegraficzne zaproszenie króla włoskiego i Mussoliniego, wyruszył w poniedziałek z Marsylji do Rzymu.

Nieudany zamach stanu w Rumunji.

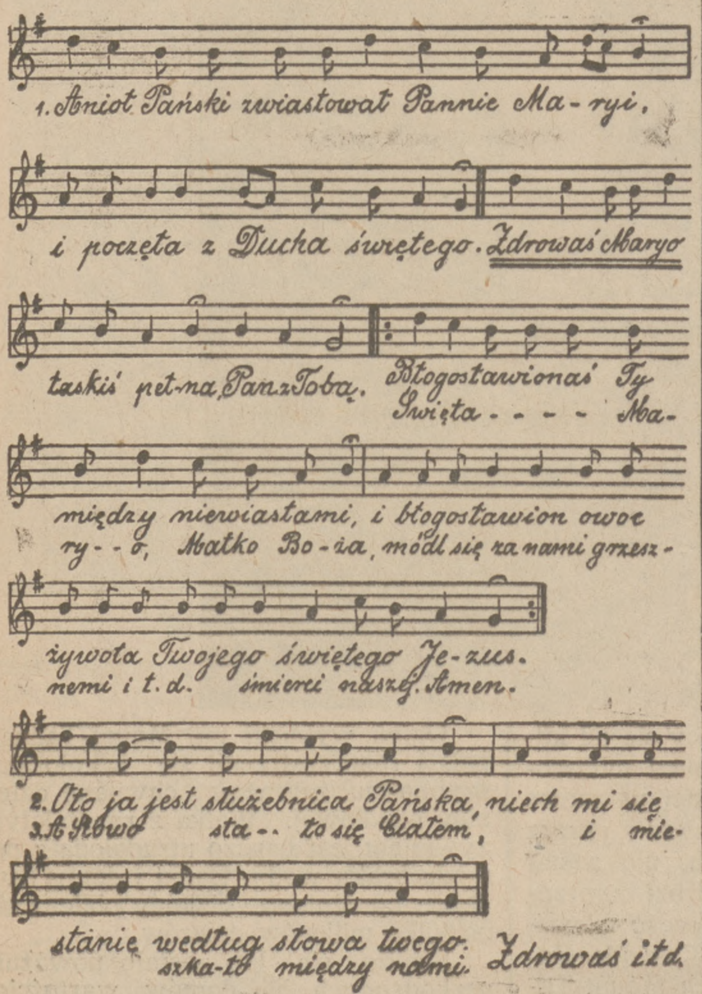


Angelescu,

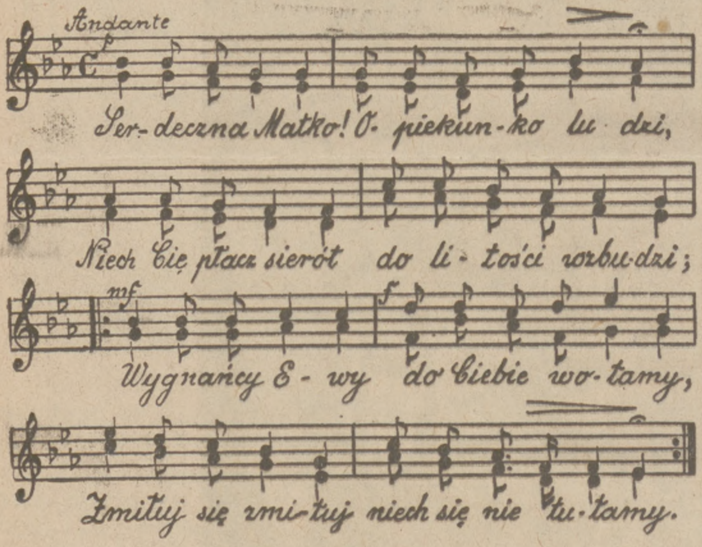
były rumuński minister wojny i marszałek Dworu królewskiego, znienawidziwszy rząd chłopski obecnego gabinetu Maniu, zorganizował zamach stanu, który dzięki czujności organów rządowych się nie udał. Blisko 200 wyższych oficerów zostało w stolicy Bukareszcie, aresztowanych. (Snać panom oficerom, od pułkownika począwszy, cuchną rządy chłopskie, chociaż chłopi i robotnicy tak w Rumunji jak i wszedzie indziej utrzymują kraj.)

Śpiewaj Ludu!

Anioł Pański.



Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi



Do kogóż mamy wzdychać, nędzne dziatki,
Tylko do Ciebie, ukochanej Matki,
U której serce otwarte każdemu,
A osobliwie nędzą strapionemu.

Zasłużyliśmy, to prawda, przez złości,
By nas Bóg karał rózgą surowości;
Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze,
Szczęśliwy, kto się do Matki ucieczе.

Ty masz po sobie i Ojca i Syna,
Snadnie go twoja przejedna przyczyna,
Pokazawszy Mu piersi i wnętrzności,
Łatwo Go skłonisz, Matko łaskawości!

Dla twego Serca Bóg wszystko uczyni,
Daruje plagi, choć człowiek zawini;
Jak cię cna Matko, nie kochać serdecznie,
Gdy się skryć możem pod twój płaszcz bezpiecznie.

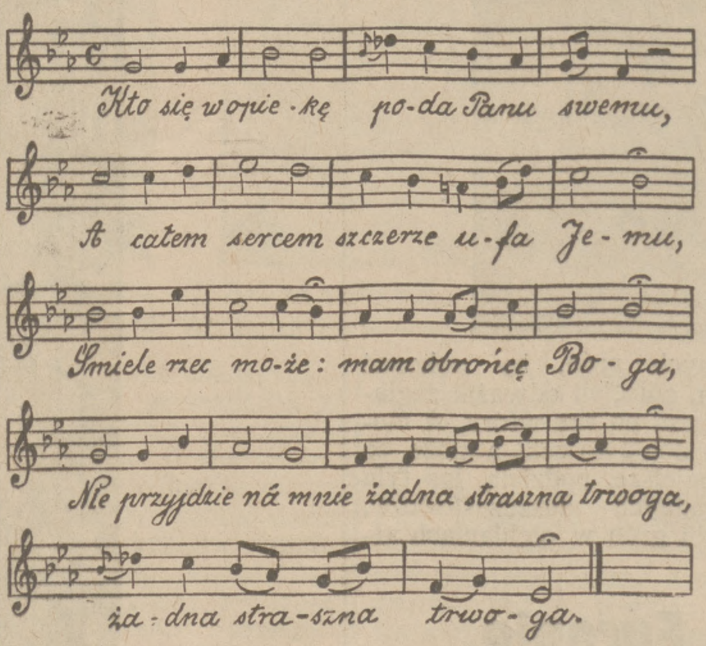
Ratuj nas, ratuj Matko ukochana!
Zagniewanego gdy obaczysz Pana;
Mieczem przebite pokazuj Mu serce,
Gdy Syna na krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała,
Kiedyś pod krzyżem Syna Twego stała,
Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli
Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.

A gdy ujdziemy, tak gniewu jak chłosty,
Pokaż nam, Matko! tór do nieba prosty,
Niechaj to serce, z którego opieki
Dotąd żyjemy, kochamy na wieki. Amen.

Kto się w opiekę poda Panu swemu

Psalm 91.



Ciebie On z łowczych obierzy wyzuje
I w zaraźliwem powietrzu ratuje,
W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.

Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc, na żaden strach nocny,
Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
Któremi sieje przygoda w dzień biały.

Stąd wedle ciebie tysiąc głów poleże,
Stąd drugi tysiąc ciebie nie dosięże;
Miecz nieuchronny, a Ty przecież swemi
Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznymi.

Iżeś rzekł Panu: Tyś nadzieja moja,
Iż Bóg najwyższy jest obrona twoja,
Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,
Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Aniołom swoim każe cię pilnować
Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować
Na ręku będą, abyś, idąc drogą,
Na ostry kamień nie ugodził nogą.

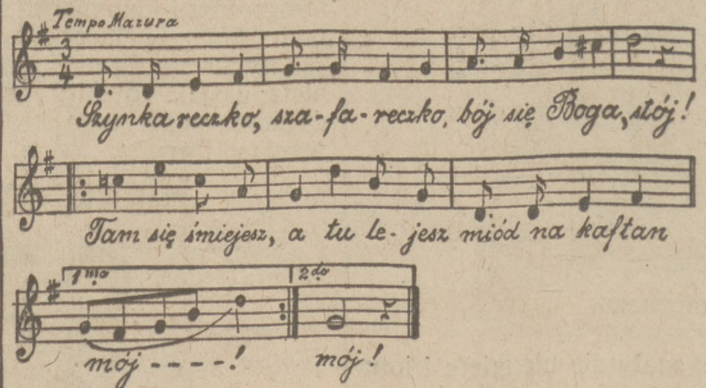
Będziesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych
I po padalcach deptał niecierpliwych,
Na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz
I na ogromnym smoku jeździć będziesz.

Słuchaj, co mówi Pan: kto mnie miłuje,
A ze mną szczerze sobie postępuje,
Ja go też także w jego każdą trwogę
Nie zapamiętam i owszem wspomogę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony
Niech pewien będzie, pewien i zacności,
I lat sędziwych i mej życzliwości.

Jan Kochanowski (* 1530 † 1584).

Szynkareczko, szafareczko . . .



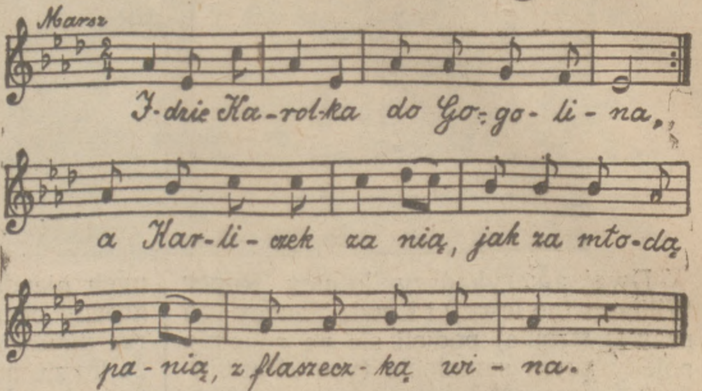
Nie daruję wycałuję,
Jakie oczko, brew!
[: Lica białe, ząbki małe,
Hej, spali mię krew. :]

Cóż tam bracie, tak dumacie?
Pij-no, kumo, pij!
[: Hola, hola! jeśli wola,
Lej nam jeszcze lej! :]

P'jane nogi zejdą z drogi:
Cóż za wielki srom?
[: Krzykiem żony rozbudzony,
Trafisz, gdzie twój dom: :]

Pij, lub kijem się pobijem,
Biegnij dziewczę wczas,
[: By pogodzić, nie zaszkodzić,
Oblej miodem nas! :]

Szła Karolinka do Gogolina.



[: Doczkej Karlinko, przyjadą goście, :]
A ja się nie wrócę, bo się bardzo smucę,
Boć już na moście.

[: Przedała piestrzeń i zausznice, :]
A kupiła folwark, a kupiła folwark
I kamienicę.

[: W tej kamienicy bronny koń stoi :]
Tu się ma miluśka, tu się ma miluśka,
Do ślubu stroi.

[: Na ślub jechała, rzewnie płakała; :]
Te zielone wstążki, te zielone wstążki
Z głowy targała.

[: O wstążki, wstążki, coście zielone; :]
Moje oczka modre, moje oczka modre,
Są zasmucone.

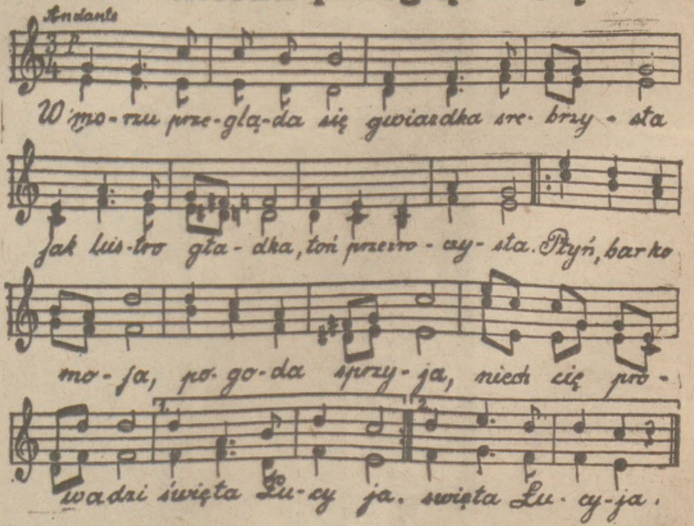
[: Przed naszym dworem jest tam rokita, :]
Wołało Karlinka, wołała Karlinka
Na urzędnika.

[: Ty urzędniku, tyś mi jest winien, :]
Boś mnie ty częstował, boś mnie ty częstował,
Czerwonem winem.

[: Czerwonem winem, ostrą gorzałką, :]
Jeszcze mogłam ja być, jeszcze mogłam ja być
Po dziś panienką.

[: Jabym panienką a ty paniczem, :]
Mogliśmy sobie iść, mogliśmy sobie iść,
Oba pod wieńcem.

W morzu przegląda się



Burza w noc cichą, gdy nie zagraża,
Wolniej oddycha pierś marynarza;
Z wesołą piosnką skały omija,
Bo go prowadzi święta Łucya.

O Neapolu, prześliczny kraju,
Kto cię nie widział, nie poznał raju;
Jako dziewica, świeża, radosna,
Tak się uśmiecha wieczysta wiosna.

Czego się spieszysz w noc cichą, jasną,
Gwiazdy ukażą brzeg, nim zagasną;
Natura wdzięki swoje rozwija,
Żeglarzy wspiera święta Łucya.